Nr. 252. Piątek, 1 Listopada 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand, Wielki Książę Toskany, zachorował obłożnie w Salzburgu na katar oskrzeli z objawami paralitycznymi.

1. Biuletyn.

U Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ferdynanda, Wielkiego Księcia Toskany, objawy kataralne nieco zmniejszyły się, puls 64, temperatura 36, bole usunięte, osłabienie bardzo znaczne, śpiączka mniejsza, skóra i tkanka podskórna obrzękłe, odżywianie niedostateczne, a wskutek częściowego paraliżu mięśni przełyku i żuwaczki, utrudnione.

Salzburg, 29 października 1907, rano.

Prymaryusz dr. Minnich w. r.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował dyrektora urzędów pomocniczych w Namiestnictwie we Lwowie, Cesarskiego radcę Arnolda Des Loges, starszym dyrektorem urzędów pomocniczych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 października.

Rada państwa.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów z d. 30 b. m.).

W dalszym ciągu rozpraw w przedmiocie ugody wyraził p. Sustersic, na podstawie jednomyślnej uchwały swego klubu, Rządowi, a zwłaszcza P. Prezydentowi Ministrów za osiągnięte w sprawie ugody wyniki podziękowanie i uznanie. Po dłuższych wywodach proponuje mowca przydzielenie przedłożeń ugodowych komisyi, złożonej z 52 członków i postawienie wyboru tej komisyi na porządku dziennym bieżącego posiedzenia.

P. Okuniewski oświadcza, że pod względem finansowym ugoda może zadowolić, jednakowoż pod względem gospodarczym Rusini nie mogą oświadczyć się za nią.

P. Peschka wywodzi, że chociaż przedłożenia ugodowe nie stwarzają rozdziału gospodarczego, to jednak oznaczają poprawę wobec dotychczasowego stanu, gdyż zaprowadzają jasny stan rzeczy. Agraryusze niemieccy zajmują stanowisko zupełnego rozdziału gospodarczego i prawnopaństwowego z Węgrami. Chociaż wielu mowców podnosiło co do ugody obawy, że odbiega ona od ustaw zasadniczych w r. 1867 i oznacza rozdwojenie w dotychczasowym stosunku, to mowca może imieniem swego stronnictwa tylko powitać to rozluźnienie, ponieważ zbliża ono sprawę do rozdziału ekonomicznego. Mowca szczegółowo roztrząsa przedłożenia ze stanowiska agrarnego, a zarazem omawia szczegółowo sprawę mięsa, wśród ożywionych protestów i przerywań z ław socyalnych demokratów.

W końcu polemizuje p. Peschka z wywodami p. Iro, wskutek tego przychodzi do burzliwej sceny między mowcą a p. Iro.

P. Okuniewski wywodził, że nie może zgodzić się z P. Prezesem gabinetu br. Beckiem, który twierdził, że w stosunku prawno-państwowym do Węgier nie nastąpiła zmiana. Dla stronnictwa mowcy stosunki prawno-państwowe mają tem większe znaczenie, iż posłowie należący do tego stronnictwa są reprezentantami kraju, w którym również nie jest uregulowany stosunek prawno-państwowy. Mowca wskazuje na to, że uczeni węgierscy na polu prawa państwowego uważają Galicyę za część państwa węgierskiego i że Najj. Pan w r. 1867 podczas koronacyi na Króla Węgier, przysiągł na to, że kraje, które dawno należały do Węgier, zostaną do nich przyłączone. Austrya nigdy nie uznała samodzielności państwa węgierskiego. Pod względem finansowym ugoda może zadowolić, pod względem zaś ekonomicznym zastępcy Galicyi nie mogą głosować za ugodą.

Następnie dr. Okuniewski omawiał poszczególne punkty ugody i wywodził, że przepisy weterynaryjne nie są korzystne dla Galicyi, poczem polemizował z wywodami p. Abrahamowicza.

P. Abrahamowicz — rzekł p. Okuniewski — sądził, że Koło polskie uwzględnia stanowisko mocarstwowe Austryi, gdy Rusini tego nie czynią. Czy p. Abrahamowicz — zapytuje mowca — gdyby Rusini mieli szczęście znaleść Ministra, któryby uwzględnił ich potrzeby kulturalne bez odbierania czegokolwiek Polakom, — również tak samo przemawiałby za koniecznościami państwowemi? Polacy — ciągnie mowca dalej — nietylko wszystko mają, co potrzebne jest do zaspokojenia ich potrzeb kulturalnych, ale także mają prawo uciskania Rusinów. Dlatego też Polacy głosują za koniecznościami państwowemi. (Oklaski na ławach ruskich). Rusini natomiast znajdują się w położeniu wprost odwrotnem i nie mogą mieć przed oczyma wielko-mocarstwowego stanowiska Monarchii, tylko własne stosunki ekonomiczne i dla tej przyczyny Rusini muszą głosować przeciw ugodzie. Rusini są przestrogą dla Austryi, aby się zmieniła. Dziś nastał czas, w którym wszystkie narody muszą otrzymać równouprawnienie. (Oklaski u Rusinów).

My póty wszystko odrzucać będziemy, oświadczył dr. Okuniewski, póki Rząd nie uwzględni naszych żądań. My chcemy Austryę oprzeć na innej podstawie i o ile Rząd uwzględni nasze życzenia, poczynimy też ustępstwa. — Jeśli jednak Rząd tych życzeń nie uwzględni, to Rusini nie mogą zmienić swego stanowiska.

Jeśli p. Stapiński sądzi, że walka narodowościowa powinna zejść na drugi plan, to takie życzenie jest zrozumiałem u narodu nasyconego. Jeśli powiedział, że jego stronnictwo, gdyby tu dalej były wygłaszane takie mowy, jak p. dr. E. Lewickiego, musiałoby pójść razem z Kołem polskiem, to było to do przewidzenia. P. Stapiński sądzi, że póty nie będzie spokoju, póki nie nastąpi wyodrębnienie Galicyi. Dr. Okuniewski odpowiada mu, że droga do tego wyodrębnienia prowadzi tylko przez trupy Rusinów. (Oklaski na ławach ruskich).

P. Peschka oświadcza, że obecna ugoda ma to dobre za sobą, że wyjaśnia stosunki. Ze stanowiska agrarnego ugoda nie jest odpowiednia. Agraryusze woleliby, gdyby nastąpiło zupełne zerwanie wspólności.

Następnie przyszło do burzliwej sceny między mowcą, a posłem Iro, gdy p. Peschka nazwał kłamstwem twierdzenie, jakoby on konferował z P. Prezydentem Ministrów w sprawie objęcia portfelu ministeryalnego.

P. Masaryk przedstawia korzyści obecnej ugody, a mianowicie podwyższenie kwoty, zniesienie podatku transportowego, zniesienie handlu terminowego zbożem i uzyskanie z powrotem swobody w taryfach kolejowych. Mowca jest przeciwny zerwaniu wspólności z Węgrami, sądzi jednak, że ze względu na przepisy prawnopaństwowe, zawarte w ugodzie potrzeba większości kwalifikowanej do jej przyjęcia. Mowca potępia w ostrych słowach postępowanie Węgrów wobec narodowości niewęgierskich i zaznacza, iż z tego powodu właśnie nie można się entuzyazmować dla idei państwowej węgierskiej. Tej idei przeciwstawić należy ugodę czesko-niemiecką. Tylko ta ugoda wzmocni stanowisko Austryi wobec Węgier.

P. Liebermann omawia ugodę ze stanowiska przemysłu drobnego i sądzi, że dla Austryi byłoby o wiele lepiej, gdyby natychmiast zerwała ze wspólnością. Austrya mogłaby zamiast Węgier uzyskać inne targi na Wschodzie. Z powodu ugody z Węgrami istnieją wysokie cła agrarne i one pociągają za sobą drożyznę żyta, a drożyzna ta jest klęską dla ludności robotniczej. W Galicyi

---

36)

WYNALAZCA.

POWIEŚĆ.

KAZIMIERZ ROJAN.

XV.

(Ciąg dalszy).

— Sześć tych zakładów fabrycznych — ciągnął dalej Schmidschneider — operujących w różnych częściach świata oddzielnie, a składających zyski do wspólnej szkatuły, reprezentuje obecnie wartość około pół miliarda franków. To potęga nie łatwa do zgryzienia, mój panie. Im rzucić jeden milion dla podstawienia nogi niebezpiecznej konkurencyi, znaczy tyle, co wypić w wesołem towarzystwie jedną butelkę szampana. I gdzież to się biednemu wynalazcy mierzyć z nimi, gdzież tu z motyką porywać się na słońce?! Jeżeli im twój pomysł grozi choćby chwilową zniżką produkcyi, otoczą cię sidłami, jak pająk muchę i wyssą z ciebie krew, abyś przestał istnieć i nie zamącał im złotodajnego źródła dochodów.

— Wspomniał mi o tem cośkolwiek Wukarski.

— Wukarski!? — on tak samo naiwnie patrzał na naszą sprawę, jak pan, panie doktorze. Panu się nie dziwię, boś jest teoretykiem, myślicielem — ale on, kupiec, powinien był lepiej znać firmę, z którą nawiązywał stosunki.

— Mów dalej przyjacielu... zawołał Stefan z roziskrzonemi oczyma — bo to naprawdę ciekawe. Jakiż tedy niekorzystny wpływ mógł mieć mój wynalazek na dochody rodziny Sewansów... sądzę przeciwnie: w razie udoskonalenia pomysłu, Sewansowie mogliby na nim bardzo wiele zarobić. A więc interes dobry...

— Tak, ale nie na dziś, ani na jutro. Wszystkie te siostrzane zakłady mają dziś olbrzymi zapas wyrobionych motorów dotychczasowej konstrukcyi. W tych motorach zagrzebano kilkadziesiąt, a może kilkaset milionów. Sądzisz zatem, że Sewansowie byliby skłonni uśmiercić swoje pewne miliony leżące na składzie, dla twoich pięknych oczu, lub dla piękności twego pomysłu? Nigdy! Już sama wieść, kursująca głucho po giełdzie pewnej gałęzi przemysłowej, że jakieś próby nad nowościami są w toku, wpływa bardzo niekorzystnie na sprzedaż materyału wyrobionego; każdy bowiem z odbiorców, wstrzymuje się z zamówieniem i czeka, czy jutro nie przyniesie mu czegoś lepszego, czegoś tańszego i praktyczniejszego.

— Po cóż tedy firma wiedeńska weszła ze mną w układ, po co budowała maszynę próbną, po co kryła połowę kosztów doświadczenia?

— Ha, ha!... po co!... Po to, żeby się naocznie przekonać, czy nie grozi jej z pańskiej strony jakie niebezpieczeństwo. Ot, posłuchaj pan: W dniu, w którym p. Wukarski zgłosił się do nas i opowiedział, z czem przychodzi, wybrała dyrekcya z pośród studwudziestu inżynierów i konstruktorów trzech najsprytniejszych i poleciła im, aby na łeb na szyję przestudyowali całą literaturę patentową i naukową, stojącą w łączności z pańskim wynalazkiem. Równocześnie rozesłała telegramy do wszystkich pięciu zakładów sewansowskich z zapytaniem, czy na tem polu co robią. Wukarskiego trzymano przez kilka dni w rezerwie, a tu studyowano przedmiot gruntownie i znoszono się z Paryżem, Brukselą, New-Yorkiem... Całą akcyę prowadził Berlin, nie Wiedeń. Ten ostatni był ślepem narzędziem w rękach Wiliama Sewansa. I cóż się wówczas stało? Oto ze wszystkich stron nadeszło równobrzmiące aviso, że pański wynalazek to rzecz nowa, że należy się jej bardzo dokładnie przypatrzeć, a potem albo przykryć tak szczelnie, aby z pod przykrywy przez długie lata świata Bożego nie ujrzała, albo ją uśmiercić w zarodku jak najkategoryczniejszem potępieniem. Dyrekcya wyczekiwała naszej opinii gorączkowo, ja bowiem należałem do owej trójki, co pomysł pański badała. Ja też byłem w ich mniemaniu największą powagą, bo wiedzieli, że przedmiotem pańskich badań dawniej zajmowałem się prywatnie, w domu... To też owego dnia, gdy mieliśmy dać Wukarskiemu ostateczną odpowiedź, wpadał do naszego biura co chwila któryś z członków dyrekcyi i pytał niecierpliwie:

— A co? a co?.. Mówcie już raz, co jest....

Otóż wówczas powiedziałem: Rzecz bardzo poważna, bardzo obiecująca.... Koledzy moi poszli za mną i powiedzieli to samo.

— I wtedy dopiero ułożyła dyrekcya sprytną umowę z Wukarskim. Nią to pochwycono was obu w szpony, z których już się nie wydobędziecie. Umowy pan nie zna dokładnie, ale ja ją znam. Przekonasz się pan jutro, gdy Wukarski przyjedzie, co za kuranty będą nasi prawnicy na niej wygrywali!

— Smutne to, co pan powiadasz — bąknął Stefan zwieszając głowę.

— A tak!... pewnie, że smutne. Ale to jeszcze nie koniec. O tem pan także nie wiesz, że o naszej pracy, o naszych próbach tu w Wiedniu, szły co tygodnia jak najdokładniejsze relacye do Berlina. Po co?... tego na pewne nie wiem, bo materyalnych dowodów nie mam, ale się domyślam. Analogia postępowania, utarty szablon szwindlu tak mi jest dobrze znany, że mylić się chyba nie mogę. Oto jestem tego zdania, że w Berlinie pracuje obecnie nad pańskim pomysłem około dziesięciu ludzi z największem wytężeniem, pracuje po to, aby pomysł obejść, zmienić go do niepoznania i opatentować na imię firmy: innemi słowy okraść pana w najpodlejszy sposób, w sposób oparty jednak na prawie i patentowych ustawach.

Stefanowi buchnęła krew do głowy.

— Ależ to łajdactwo!... — zawołał.

— Tak. Niewątpliwie, to jest łajdactwo... to jest łajdactwo praktykowane z powodzeniem na całym Zachodzie. Ale nie unoś się pan... oni panu nic nie zrobią. Ja znam konstrukcyjne biuro berlińskie. To same karły. Zresztą ułożyłeś pan „zastrzeżenia patentowe“ w dziwnie pyszny sposób, nie wiedząc zapewne sam o tem. Ale już tak jest. Licha zje ten, kto pański patent podejdzie. Ja przedmiot znam doskonale i wiem, że w tym właśnie, konkretnym wypadku rzecz to bardzo trudna. Chyba, chyba, że wyjdzie na wierzch jakiś nowy czynnik, o którym nie wiem...

Przetarł ręką czoło i zamyślił się na chwilę.

— Ale nie! — dorzucił wnet — nie bój się pan. Nic panu nie zrobią.

— Powiedz mi pan jeszcze jedno — zawołał Stefan stając. — Powiedz mi pan szczerze, co dziś, po nieudałej próbie sądzisz o moim wynalazku? Proszę cię jednak inżynierze, mów bez osłonki, mów bezwzględną prawdę, choćby ta gorżką była jak chwila przedśmiertna... nie obawiaj się niczego, jestem na wszystko przygotowany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cały kraj zajął wrogie stanowisko wobec ugody. Galicya nie ma przemysłu, produkty przemysłowe sprowadza z Austryi zachodniej, a z powodu wspólności z Węgrami i ceł musi za te produkty płacić prawie o $1/3$ część drożej, niżby płaciła, gdyby nie było ugody i wspólności. Galicya produkuje o 3 miliony centnarów metrycznych zboża mniej, niż konsumuje, musi więc je sprowadzać i także z powodu ceł agrarnych drożej je opłacać musi. Na walce ugodowej między Austryą a Węgrami Galicya wychodzi najgorzej. Austrya zachodnia i Węgry spierają się z sobą o rozmaite ustępstwa, a walka ich toczy się na grzbiecie Galicyi! Galicya jest w tej walce nie *tertium gaudens*, lecz *tertium damnans*. Mowca wskazuje na to, że Węgry nie dopuszczą do rozwoju przemysłu w Galicyi. Rząd powinien starać się o poparcie przemysłu, specyalnie w Galicyi i w tym kierunku klasy robotnicze pójdą razem z klasami posiadającemi. W interesie robotniczym leży, aby przyszło do uprzemysłowienia Galicyi. Mowca polemizując dalej z wywodami p. Abrahamowicza, powiada, że na Węgrzech tak samo, jak w Galicyi panuje klika szlachecka i tem się też tłumaczą sympatye dla Węgier.

W końcu przemawia p. Liebermann przeciw dualizmowi, który doprowadzić musi do upadku.

P. Redlich omawia ugodę obszernie ze stanowiska prawnopaństwowego i ekonomicznego i podnosi, że celem Austryi nie powinno być zerwanie z Węgrami, tylko unia personalna.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Mowca generalny *contra* p. dr. Schoepfer występuje przeciw Węgrom z tego powodu, że dążą do zerwania wspólności z Austryą.

Generalny mowca *pro* p. Kramarz zwraca się przedewszystkiem przeciw krytyce, która spotkała jego stronnictwo za stanowisko jego wobec ugody i oświadcza, że fałszywem jest przypuszczenie, jakoby ugoda była kwestyą życia dla Austryi. Mowca przyznaje, że w obecnej ugodzie uzyskano niektóre korzyści. Kwestyi bankowej niema się czego obawiać. Rzekomy ucisk narodowości niemadziarskich na Węgrzech nazywa mowca barbarzyństwem. Cały świat cywilizowany powinien dowiedzieć się, co ukrywa się pod płaszczykiem liberalizmu węgierskiego. Mimo to mowca jest za wspólnością, bo na wypadek jej zerwania nacisk przemysłu niemieckiego z trudnością dałby się powstrzymać. Austrya musiałaby szukać zbliżenia ekonomicznego do przemysłu niemieckiego, poczem nastąpiłoby także zbliżenie polityczne, na co mowca się nie godzi. Stronnictwo przed dokładnem określeniem swego stanowiska wobec ugody, musi wiedzieć dokładnie, jaką jest polityka Rządu, czy skłonnym jest Rząd przeprowadzić równouprawnienie narodu czeskiego i czy chce politykę ekonomiczną tak urządzić, aby Austrya była przygotowaną na lata 1915 i 1917. Bez przyznania równouprawnienia jest niemożliwem, aby naród czeski popierał politykę Rządu.

Mowca zwraca się następnie przeciw zarzutowi, iż Czesi prowadzą tylko politykę postulatową i twierdzi, iż ten fakt, że Czesi muszą stawiać nagłe żądania i domagać się ich spełnienia, jest zawstydzającym nie dla Czechów, lecz dla Rządu.

Dajcie nam to — woła mowca — co się nam należy, dajcie równouprawnienie wszystkim narodom w Austryi, a będziemy wam wdzięczni i będziemy popierali dobro i potęgę tego Państwa. (Oklaski).

Na tem po wyczerpaniu dyskusyi Izba przyjęła wniosek p. Sustersicza, aby przedłożenie ugodowe przekazać osobnej komisyi, złożonej z 52 członków.

Następnie przystąpiono do wyboru tej komisyi. Z Galicyi weszli w skład jej pp.: Abrahamowicz, Battaglia, Głąbiński, Kolischer, Kozłowski, Eugeniusz Lewicki, Łuszczkiewicz, Stapiński i Wityk.

Poczem o godz. 8 wieczorem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Następne we wtorek.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, które trwało od godz. 9 rano do 2 m. 30 po południu.

Prócz członków Prezydyum zabierał kilkakrotnie głos także P. Minister hr. Dzieduszycki. Dyskusya odnosiła się do stosunku polsko-ruskiego i stosunku Koła do Rządu.

Ostatecznie Koło niemal jednogłośnie przyjęło sprawozdanie Prezydyum warunkowo do wiadomości, zastrzegając sobie dalsze stanowisko do Rządu.

Dyskusya była poufną.

Wczoraj po południu odbyła się konferencya Prezydyum Koła polskiego z komisyą parlamentarną polskiego stronnictwa ludowego w sprawie wspólnego postępowania obu klubów w sprawach narodowo-polskich.

Z komisyj.

Komisya zapomogowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem przewodniczący zawiadomił, że Ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło zarys ustawy w sprawie rozdziału zapomóg.

Uchwalono zarys ten rozdzielić między członków komisyi.

Następnie ze względu na to, że z przyznanych na 1907 na zapomogi 3 milionów koron pozostało jeszcze 1,230.000 koron, uchwalono Rządowi udzielić wznowionych w tym czasie wniosków nagłych o zapomogi do załatwienia, oraz rozdać członkom komisyi spis dotychczasowego rozdziału zapomóg pieniężnych.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi nietykalności poselskiej p. Zaruba zdawał sprawę w języku czeskim, co spowodowało Niemców do opuszczenia sali i zdekompletowania posiedzenia.

Niemcy zamierzają i na przyszłość tej samej taktyki przestrzegać, aby odwieść Czechów od używania języka czeskiego w komisyach.

Awans listopadowy w c. i k. armii.

Rotmistrzem I. kl. w przybocznej gwardyi łuczników mianowany rotmistrz II. kl. Maksymilian bar. Kielmansegg.

Kapitanami I. kl. mianowani kapitanowie (rotmistrze): w korpusie sztabu generalnego: Leon Berger z 95 pp. w sztabie generalnym obrony krajowej, Franciszek Podhajsky 77 p. p., Eugeniusz Kefer 3 p. art. dyw. Józef Dobretzberger 45 p. p., w piechocie, bat. strzelców: Juliusz Banauch 10 p. p.. Jan Neumann 90 p. p., Edward Elsner 12 bat. strzelc., Juliusz Mayer 89 p. p., Fryderyk Laib 12 bat. pion., Gustaw Meisner 89 p. p., Bela Żuławski 30 p. p., Piotr Mertl z 41 w 2 p. p., Józef Träger 80 p. p., Fryderyk Schneider 56 p. p., Ryszard Babouczek 95 p. p., Rudolf Stolz 20 p. p. Hubert Weithoffer 41 p. p., Jan hr. Zamoyski 3 p. tyr. strzelców.

Kapitanami II. kl. mianowani porucznicy: Rudolf Pletnitzki 55 p. p., Franc. Hanus 9 bat. pion., Gustaw Zieritz 95 p. p., Jan Duschanek 56 p. p., Wirgil Reyer 95 p. p., Teodor Kletter z 98 w 95 p. p., Mladen Pomezański z 78 w 69 p. p., Wiktor Rokyta 100 p. p., Oskar Schiele z 49 w 9 p. p., Otto Pechacek nadkompl. w 13 bat. strzelc., Leopold Reymann z 73 w 56 p. p., Józef Hejda 90 p. p., Emil Kopetzky z 87 w 10 p. p., Franc. Medritzky 55 p. p., Karol Hołyński, nadkompl. w 95 p. p., Ernest Nagel z 9 w 10 bat. pion., Eugeniusz Ehrenhöfer nadkompl. 61 p. p., nauczyciel w szkole kadeckiej we Lwowie, Paweł Herzberg 24 bat. strzelc,, Wilibald Gröger 10 p. p., Rudolf Engel 77 p. p.- Eugeniusz Laube z 8 w 17 bat. strzelc., Henryk Kogler z 30 w 24 p. p., Karol Reif z 30 w 95 p. p., Fryderyk John 40 p. p., Korneliusz Tichy z 75 w 10 p. p.. Wiktor Wallek z 6 w 57 p. p., Franc. Engenstein 100 p. p., Fryderyk Lürzer z 11 w 45 p. p., Bruno Nordon 4 bat. strzelc., Henryk Otto w 56 p. p., Walter Packeny w 11 bat. pion.

Porucznikami w piechocie mianowani podporucznicy: Franc. Pokieser z 40 w 4 p. p., Aleksander Kurtz z 24 w 19 bat. strzelców, Jan Nowak 9 bat. pion., Alfred Minsinger z 18 w 10 p. p., Jan König 13 p. p., Józef Prunner 77 p. p., Oskar Smolka 49 p. p., Kazimierz Deisenberg 20 p. p., Franciszek Owsianecki 63 p. p., Fryderyk Quiquerez 55 p. p., Lech Kawecki 30 p. p., Franc. Tinke 24 p. p., Oskar Bievel 30 p. p., Adolf Fischer 30 bat. strz., Ludwik Knopp 100 p. p., Emil Novaček 13 p. p., Józef Lapka 40 p. p., Wilhelm Kunzelmann 20 p. p.

Podporucznikami w piechocie mianowani kadeci zastępcy oficera: Juliusz Pilaski 94 p. p., Artur Manowarda z 41 w 9 p. p.

W kawaleryi mianowani rotmistrzami I. kl. rotmistrzowie II. kl.: Henryk Viktorin 12 p. drag., Tadeusz Szybalski 9 p. drag., Teodor Primaveti z 3 w 12 p. uł.

Rotmistrzowie II. kl. porucznicy: Franciszek Niewiadomski 6 p. uł., Karol Friedrich 12 p. drag., Eugeniusz Nicolaevits 8 p. huz.

Na Węgrzech.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego p. Hodza wniósł interpelacyę w sprawie zajść w Czernovie.

Posłowie węgierscy ciągle mu przerywali, wołając: Pan jesteś temu winien!

Prezydent Izby prosił o spokój.

P. Hodza zaprotestował przeciw podejrzeniom, a następnie opisał obszernie przebieg zajść i zaprzeczył, jakoby ludność nie chciała zezwolić na poświęcenie kościoła podczas nieobecności zasuspendowanego proboszcza ks. Hlinki. Naczelnik gminy kazał strzelać do ludności, nie zawezwawszy jej wpierw do rozejścia się. Według informacyi mowcy nieprawdą jest, jakoby ludność obrzuciła duchowieństwo, lub żandarmów kamieniami.

Mowcy ciągle przerywano, a gdy powiedział, że należy wytoczyć śledztwo, aby stwierdzić, kto jest mordercą, podniosły się głośne okrzyki na ławach posłów węgierskich: Pan jesteś mordercą! Hałas był tak wielki, iż przewodniczący musiał przerwać posiedzenie.

Po przerwie, p. Hodza dokończył swą mowę i domagał się zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy, oraz wycofania wojska.

Minister spraw wewnętrznych hr. Juliusz Andrassy odpowiedział na powyższą interpelacyę, że duchowieństwo nie przybyło do Czernowej celem poświęcenia kościoła, gdyż było poinformowane o usposobieniu ludności, lecz celem jej uspokojenia. Zresztą doniesiono mowcy, że ks. Hlinkę zasuspendowano za przekroczenie kościelne, a mianowicie za symonię. Następnie odczytał o zajściu urzędowe sprawozdanie, które twierdzi, że ludność chciała żandarmów rozzbroić. W końcu oświadczył, że obejmuje zupełną odpowiedzialność za te zajścia.

*

Stronnictwa koalicyjne odbyły wczoraj posiedzenie w sprawie ustawy o gwarancyach konstytucyi.

Przedłożenie po dłuższej dyskusyi przyjęto.

Przy końcu posiedzenia p. Visontay podniósł, iż Prezydent austryackiej Izby posłów na wczorajszem posiedzeniu wyraził ubolewanie z powodu zajść w Czernowej, przeciw czemu należy zaprotestować.

Hr. Andrassy prosił, aby stronnictwa koalicyjne nie powzięły w tej sprawie uchwały, gdyż rząd będzie umiał spełnić swój obowiązek.

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskigo).

III.

(Ciąg dalszy).

Jerzy zabrał z sobą tomik i tego samego wieczora, przy lampie, przeczytał go od deski do deski. Ale darmo zmuszał się, aby ujrzeć krople deszczu padające z gałęzi drzew, darmo pragnął czuć zapach trawy, dotykać owoców okrytych aksamitnym puszkiem — nic nie widział, ani czuł, ani dotykał. Był rzeczywiście upokorzony i zawstydzony swoją nieczułością. To też nazajutrz mocno zakłopotany zwrócił Irenie książkę, której sam tytuł „Mistyczne serce“ był dla niego niepokojącą zagadką.

Młoda dziewczyna wybuchnęła śmiechem pobłażliwym a zarazem nieco drwiącym....

— Jakto? Pan nie rozumie?

Żywym ruchem przewróciła kilka kartek i odczytała jeden ustęp, pytając czy nie czuje, że dreszcz go przechodzi?...

Stojąc z podniesioną głową, jak gdyby wchłonąć chciała całą siłę przyrody, wyciągała przed siebie ręce, czytając, a Jerzy wpatrzony w nią, upojony jej głosem, zawołał w wybuchu szczerości, który mylił się tylko co do przedmiotu zachwytu:

— Och! tak, to bardzo piękne, to bardzo piękne.... Jakże mogłem nie rozumieć?...

Powtarzał sobie właśnie w tej chwili owe strofy pani de Noailles, gdy doszedł do biednego, odrapanego domku. Kobieta kaleka, zajęta obieraniem jarzyn. siedziała na progu z koszyczkiem na kolanach. Powstała z trudem, ujrzawszy lekarza.

— Dzień dobry, Felikso — rzekł doktor. — Jakże noc przeszła?

— Nie dobrze, panie doktorze. Mój Boże, gdyby to już koniec nadszedł! Można mu tego życzyć, nieprawdaż? tak strasznie cierpi! Już kiedy nie może być zdrów.... A przytem, ciężko z nim sobie poradzić! Wczoraj po tym białym proszku mógł trochę usnąć, ale dziś, od drugiej rano, jeden tylko krzyk! Teraz, zdaje mi się, że znowu trochę drzemie.

Pomagając sobie kulą, kaleka poprzedziła doktora, prowadząc go przez ciemną kuchnię, do jedynej izby w domu. Na drewnianem łóżku, pod brunatną kołdrą drzemał starzec. Włosy jego i broda, których wiek nie pobielił, tworzyły ciemną, zwichrzoną plamę na poszewce z grubego płótna. Na odgłos drzwi otwieranych, podniósł ociężałe powieki, a potem je przymknął z jękiem.

— No, mój poczciwcze, trzeba odwagi — rzekł Jerzy, usuwając kołdrę i odkrywając ramię chorego. — Dostaniecie dziś dodatkowe zastrzyknięcie, kiedy tak źle spaliście tej nocy.

W tej chwili stara wieśniaczka, która miała wyraz szczególniejszej godności, ukazała się na progu izby.

— Joson bardzo źle — rzekła — ksiądz proboszcz opatrzył go wczoraj wieczorem. Gdyby można coś poradzić, aby przynajmniej nie cierpiał! Bo, że to koniec, to koniec....

Kaleka dała jej znak, aby nie mówiła tak głośno.

— Nie słyszy — odrzekła stara. — Przedtem już był głuchy, a teraz, kiedy już ostatnia godzina przyszła na niego....

Zakończyła wzruszeniem ramion.

Chory w istocie zdawał się nieczuły na to, co się działo w około niego. Jęczał ciągle, a chwilami mruczał niewyraźne słowa w narzeczu.

— Co on mówi? — spytał Jerzy starej wieśniaczki.

Podniosła na niego wzrok nieco zakłopotany. Kaleka, posługując się nieodłącznie kulą, poszła nabrać w palce nieco święconej wody i skropiła nią łóżko. Starzec teraz mówił z większą siłą; zdawał się powtarzać ciągle te same wyrazy. Jerzy ponowił swoje pytanie.

— Mówi ciągle, że pochodzi się z ziemi i powinno się wracać do ziemi.... Wszystko co mówi ksiądz proboszcz, to nic nie znaczy.... Nie ma ani piekła, ani raju.... Gada bez sensu i tyle, biedaczysko!

Ruchem pełnym rozpaczy kaleka podniosła ręce do nieba.

Jerzy wydał kilka poleceń na resztę dnia, a potem otworzył okno i patrzył przez chwilę na mgliste półkole gór.

— Wracać do ziemi.... do ziemi.... do ziemi.... — szeptał za nim w dalszym ciągu chory człowiek.

— Oto tak jest przez cały czas, jeżeli nie krzyczy z bolu — rzekła kobieta, ocierając łzę końcem fartucha. — Umrzeć w taki sposób, wyrzekając się Pana Boga, co za nieszczęście!

Jerzy, będąc już na progu, nic nie odpowiedział, a stara kobieta, wzdychając, wróciła do ciemnej kuchni, obierać na obiad kartofle, którą to robotę przerwała sobie, gdy doktor nadszedł. Kaleka odprowadziła młodego człowieka aż na drogę.

— Panna Bertholles była wczoraj — rzekła, instynktem kobiecym odgadując, że ten przedmiot miły będzie doktorowi. — Przyniosła butelkę wina dla ojca. Jaka ona dobra, ta panienka! — A do tego ładna....

Jerzy wracał, pod słońcem jeszcze gorętszem, tą samą ścieżką, którą przyszedł. Nie był jeszcze o tyle obyty ze swoim zawodem, aby nie doznać wzruszenia i smutku, na widok takiej nędzy, jak ta, którą widział obecnie. Nędza, choroba, śmierć, oto wrogowie, którym codziennie wojnę wydawał, widzące aż nadto dobrze, iż często oni zwyciężyć muszą. Przytłaczało go to ponurem przygnębieniem. Dziś nawet, widok tej nędznej izby, tych kobiet, jednej kaleki, drugiej staruszki, a przedewszystkiem te wyrazy powtarzane przez umierającego wieśniaka: „ziemia.... ziemia.... wrócić do ziemi....“ obudzały w nim owo rozpaczliwe pytanie: na co się zdało? — które prześladuje czasami nawet najmężniejszych.

Ale imię Ireny i wiadomość, że odwiedziła chorego, wystarczały, aby odgonić te zmory. Ten prosty akt zaniesienia butelki wina staremu wieśniakowi, urósł w wyobraźni Jerzego do rozmiarów szczytnego miłosierdzia. On, który dniem i nocą biegał w usługach bliźniego, znajdował rzeczą szczytną tych kilka chwil poświęconych choremu przez młodą dziewczynę w pogodny wieczór wiosenny. Wyobrażał sobie Irenę w białej bluzce, idącą ścieżką, którą on szedł w tej chwili. Wchodziła do smutnego domu. Zgrabnym ruchem małej rączki wyciągała z koszyka butelkę wina. Uśmiech jej, błysk oczu, napełniał światłością ponurą izbę....

Święta Elżbieta, przemieniająca chleb przeznaczony dla ubogich w róże, tak samo cudowną była w oczach wierzących, jaką Irena wydawała się Jerzemu. Instynktownie zaczął iść spiesznej, jak gdyby ten ruch zbliżał go do Tilleuls, gdzie czekano na niego dziś wieczorem z obiadem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z pod berła rossyjskiego.

(Grupa pracy o sprawach polskich. — Pierwsze oznaki powodzenia październikowców. — Echa sprawy biskupa Roopa).

P. Wodowozow, jeden z mowców na wiecu polskim w Petersburgu (przedstawiciel grupy pracy), zamieszcza obecnie autoreferat o własnej mowie w gazecie *Towariszcz*. Z mowy tej przytaczamy ciekawsze ustępy:

„W programie grupy pracy, do której należę, niema mowy *expressis verbis* o autonomii Polski, nie dlatego jednak, aby grupa nie sympatyzowała z tą sprawą. Przeciwnie, uznajemy autonomię Królestwa w całym jej zakresie. W naszym programie jest mowa o „wolności samookreślenia“ wszystkich narodowości, zamieszkałych w państwie. Wolność samookreślenia zawiera w sobie jednocześnie prawo każdej narodowości, a zatem i Polaków do samodzielnego określenia swego położenia prawnopolitycznego. Ponieważ od polskich przedstawicieli drugiej Dumy, których musimy uważać jako rzeczywistych przedstawicieli narodu polskiego, dowiedziliśmy się, że Polacy nie chcą utrzymania dawnego stanu w Królestwie Polskiem, traktowanem jak pasierb, lecz, że dążą do autonomii, przeto nietylko nie mamy żadnej zasady stawienia na tej drodze jakichkolwiek przeszkód, lecz obowiązani jesteśmy zapewnić im naszą pomoc. To wypływa z ogólnego naszego poglądu, z istoty naszego programu, żadnych zaś wątpliwości ani sporów pod tym względem być nie może.

„Jednakże przeciw takiemu rozstrzygnięciu kwestyi istnieje jedno tylko zastrzeżenie, nad którem winniśmy się zatrzymać. Tem zastrzeżeniem jest obecność w granicach Królestwa Polskiego dość znacznego terytoryum, zamieszkanego przez Rossyan prawosławnych — według twierdzenia *Now Wrem.* — obcych i wrogich względem Polaków, pragnących wyodrębnić się z Królestwa Polskiego w postaci samodzielnej jednostki administracyjnej, związanej z pozostałą Rossyą. Mam tu na myśli Ruś Chełmską. W chwili, gdy uznajemy prawo do samookreślenia, gdy obstajemy przy równouprawnieniu wszystkich narodowości, nie możemy — tak nam mówią — oddawać prawosławnych Rusinów na ofiarę Polakom; z naszego własnego punktu widzenia powinniśmy ich bronić od ucisku narodowościowego i nienawiści narodowościowej. Tak powtarza wciąż *Now. Wrem.*, tak mówi biskup Eulogiusz. Teoretycznie sprawa ta nie ulega kwestyi. Z chwilą, gdy uznajemy wolność narodowości, winniśmy szanować ją nietylko względem Polaków, lecz i względem Rusinów. My też ją uznajemy. Ale, uznając zasadę, w stosunku do jednej lub drugiej grupy, nie możemy kierować się gołosłownemi wskazówkami *Now. Wrem.* Nawet cyfry spisu powszechnego z r. 1897 dają nam materyał niepewny i niedostateczny.

„Wiemy, że gdy tylko dana była możność przechodzenia z prawosławia na katolicyzm, przeszło 100.000 osób dokonało tego przejścia. Widocznie prawosławie nie tkwi zbyt głęboko w duszy ludności zamierzonej gub. chełmskiej i może okazać się bardzo niepewną formą sprawdzianu dla określenia narodowości. Co się tyczy języka ojczystego, pod tym względem nasze dane statystyczne, jak zresztą i statystyka innych krajów, gdzie gromadzenie podobnych danych znajduje się pod wpływem namiętności narodowych, są bardzo wątpliwe. Ale gdyby nawet odznaczały się znaczną dokładnością, mimo to nie mogłyby rozstrzygnąć naszego sporu. Sprawdzianem do określenia narodowości nie jest ani religia, ani nawet język.

„Jedynem prawidłowem kryteryum dla określenia narodowości jest własne przeświadczenie człowieka. Jeżeli człowiek uważa się za Rossyanina — to jest Rossyaninem; jeżeli uważa się za Polaka — jest Polakiem. Wtedy nie mamy potrzeby sprawdzać jego genealogii, szukać ksiąg metrycznych i dowiadywać się, kto byli jego rodzice. Dość nam spytać tego człowieka w warunkach, gdy ta lub owa odpowiedź nie będzie mu obiecywała szczególnych zysków, albo groziła wyjątkowemi karami. Nie mamy potrzeby studyować historyi Chełmszczyzny, aby stwierdzić, że była ona albo rossyjską, albo polską, ani wymieniać miast, które były zajęte przez kniazia Włodzimierza podczas jego wyprawy na Polskę.... Dość jest zapytać samej ludności. Żądanie nasze co do samookreślenia narodowościowego zawiera jednocześnie żądanie rozstrzygania takich spraw drogą plebiscytu. Plebiscyt zaś ten powinien dawać odpowiedzi nie podlegające żadnemu kwestyonowaniu ani na zasadzie zapleśniałych tradycyj historycznych, ani nawet mniej więcej podrobionych liczb statystycznych o języku ojczystym, religii lub pochodzeniu. Jeżeli plebiscyt, dokonany na Rusi Chełmskiej, da odpowiedź przeciw Polakom, to nie obawiam się powiedzieć tego w ich obecności, że odpowiedź ta stanie się punktem wyjścia do wyodrębnienia gubernii chełmskiej. Jeżeli zaś plebiscyt ten, jak jestem przekonany, da odpowiedź wprost przeciwną, wówczas upadnie wszelka podstawa do wyodrębniania gubernii.

„Aby jednak mieć taką podstawę bezsporną, plebiscyt winien być dokonany w warunkach bezspornych. Z historyi wiemy, że do plebiscytu dla rozstrzygnięcia różnych sporów historycznych, uciekano się często i że mimo to rzadko dawał on odpowiedzi bezsporne. Za niezbędny dla niego warunek jest usunięcie wszelkich stanów wyjątkowych i zupełna wolność zgromadzeń oraz słowa; niedość na tem — plebiscyt powinien być dokonany przez organa, cieszące się zaufaniem ludności i te właśnie organa powinny sformułować zapytania, mające być rozstrzygnięte drogą plebiscytu. W ten sposób urzeczywistnienie plesbicytu przypuszcza już szeroki demokratyczny samorząd Królestwa Polskiego i jest jego konieczną przesłanką. Ale i tego niedość. Plebiscyt może mieć znaczenie tylko wtedy, jeśli nie będzie stosowany jednostronnie, z powziętym z góry zamiarem przyniesienia szkody jednej tylko stronie. Stawiając wreszcie sprawę na gruncie konkretnym co do zastosowania jej w Polsce, powiem, że plebiscyt o wydzieleniu Rusi Chełmskiej z Królestwa Polskiego może mieć sens tylko wtedy, gdy będzie przeprowadzony taki sam plesbicyt w guberniach wileńskiej, grodzieńskiej, a może i niektórych guberniach południowo-zachodnich albo ich powiatach w sprawie przyłączenia ich do Królestwa Polskiego. Tylko na takim gruncie można stawiać sprawę chełmską.

„W ten sposób rozstrzygnięcie tej sprawy, a nawet postawienie jej w formie prawidłowej musi być odsunięte na czas nieograniczony, do tej dalekiej przyszłości, kiedy organizacya państwowa Rossyi będzie zreformowana, a życie wejdzie w kolej normalną. Co się tyczy postawienia tej sprawy na porządku dziennym w trzeciej Dumie, w obecnych warunkach cały ten projekt staje się zwykłym środkiem administracyjnym; może być urzeczywistniony sposobem kancelaryjnym na zasadzie z góry powziętych i nader wątpliwych danych. Dlatego też, co do mnie, mogę tylko zająć stanowisko negatywne względem sprawy chełmskiej“.

*

Pierwsze oznaki wpływu stronnictwa październikowców, które wejdzie do III. Dumy w sile znacznie zwiększonej, już się pojawiają na horyzoncie wewnętrznej polityki państwa rossyjskiego.

W Peterburgu krążą pogłoski, że prezes ministrów Stołypin zamierza zrzec się piastowanego jednocześnie urzędu ministra spraw wewnętrznych, oraz że urząd ten otrzyma prezydent Moskwy, wódz październikowców, p. Guczkow. Rokowania w tej mierze miały być powodem przyjazdu p. Guczkowa do Petersburga. Stanowczej odpowiedzi, czy tekę spraw wewnętrznych przyjmie, p. Guczkow podobno jeszcze nie dał, ale ma ją dać przed otwarciem Dumy.

*

Vil. Żinios pierwsze przerwały wstrzemięźliwe milczenie gazet litewskich w sprawie ks. biskupa Roopa. Przytaczając znane już ogólniki, zaczerpnięte jakoby z gazet polskich, *Viln. Żinios* zatrzymują się na obwinieniu księdza biskupa o polonizacyę Litwy i prześladowaniu księży litewskich, dodając od siebie: „Chociaż nie podzielamy politycznych poglądów biskupa Roopa, ani jego poddania się wpływom wileńskich polskich szowinistów t. zw. „endeków“, których polski szowinizm wprowadzono do kościołów, chociaż nie schodzimy się z nim w wielu innych jego postępkach, ale wobec nieszczęścia, które go dotknęło, stajemy po jego stronie. Jesteśmy przeciwnikami wszelkiego ucisku, tembardziej tego, który jest skutkiem coraz silniej panoszącej się reakcyi, reakcyi, która już przyniosła tyle nieszczęść i nie myśli prędko ustąpić, a jak dowodzi wypadek z biskupem Roopem, coraz wyżej podnosi głowę. Twierdzimy stanowczo, że „polonizacya Litwinów“ w sprawie biskupa Roopa nie odgrywa żadnej roli. Narodowość litewska tyle obchodzi biurokratów, co śnieg przeszłoroczny. Usunęli go, jako niepożądanego polskiego działacza politycznego, równie jak usuwają takichże działaczów innej narodowości. Ale w liczbie oskarżeń pomieścili i zarzut „polonizowania Litwinów“ dlatego, ażeby zemstę polskich szowinistów zwrócić przeciwko Litwinom, ażeby ich z sobą jeszcze bardziej poróżnić, a tę winę jeszcze dalej odsunąć od siebie“.

Kuryer Litewski dowiaduje się, że ks biskup Roop bawi dotychczas w Petersburgu, oczekując na wydanie paszportu. Zakomunikował on Stołypinowi, iż pragnie zamieszkać w majątku brata w Witebszczyźnie lub w Pskowie. Odpowiedź na oświadczenie to dotychczas nie nadeszła. Ks. biskup mieszka w domu kościoła św. Kataszyny na Newskim prospekcie. Przejścia dni ostatnich nie pozbawiły go spokoju. Odwiedzających przyjmuje zawsze z pogodnym uśmiechem i słowami otuchy. Wyjazd zagranicę z projektów swych najzupełniej wyklucza. W piątek, jako w przeddzień imienin, przedstawiało się wygnańcowi *in gremio* całe duchowieństwo katolickie w Petersburgu z zarządcą dyecezyi, prałatem Donisewiczem na czele. Ks. dziekan Czeczott wygłosił przepiękną mowę. Biskup odpowiadał serdecznie. Pobyt biskupa w Petersburgu potrwać może jeszcze około tygodnia.

W sobotę, jako w dniu imienin ks. biskupa Edwarda barona Roopa, według starego stylu, odbyło się w katedrze wileńskiej, pod przewodnictwem ks. kanonika W. Radzymińskiego-Frąckiewicza, uroczyste nabożeństwo z asystą i udziałem całego kleru kapituły wileńskiej, oraz licznego zastępu duchowieństwa i grona nabożnych. Po Mszy św. odmówiono modlitwę za biskupa. W katedrze obecne były tłumy. Jednocześnie odprawiono Mszę św. za pomyślność biskupa-wygnańca we wszystkich świątyniach katolickich. Dyecezyanie wysłali do Petersburga telegram, w którym złożyli swój hołd w dniu imienin ks. biskupa.

KRONIKA.

Lwów, 31 października.

— **Kalendarz.**

Piątek (1 listopada):

Wszystkich Świętych. — Warcisława. — Joila pr.

Wschód słońca o godzinie 6·15 rano, zachód słońca o godzinie 4·03 po południu.

Sobota (2 listopada):

Dzień zaduszny. — Witymira. — Artymija m.

Wschód słońca o godzinie 6·16 rano, zachód słońca o godzinie 4·01 po południu.

— **Prof. dr. Janowi Bołoz-Antoniewiczowi** urządzono sympatyczną owacyę. Na wykładzie jego w Uniwersytecie lwowskim zebrali się byli i obecni jego uczniowie, oraz wiele osób z poza Uniwersytetu, a kiedy ukazał się prof. Antoniewicz, wystąpił z szeregu słuchaczy dawny jego uczeń dr. Władysław Kozicki, który w serdecznych słowach podniósł zasługi prof. Antoniewicza jako pedagoga i historyka sztuki, składając mu z okazyi rozpoczęcia wykładów hołd wdzięczności za jego dotychczasową działalność i pracę, którą uczniowie prof. Antoniewicza cenią tem więcej, że nauczyła ich ona — jak to pięknie powiedział dr. Kozicki — widzieć w sztuce nie zbiór martwych przedmiotów muzealnych, ale rzecz żywą, związaną tysiącem dopływów z wielkim strumieniem życia, rzecz mającą o tyle tylko wartość, o ile jest dotykalnem świadectwem niewstrzymanego, rozwojowego pochodu naprzód ku nieznanej przyszłości, słowem zdolność wydobycia duchowego ziarna z tych olśniewających, zmysłowych kształtów, w jakie odziewa się dzieło sztuki, umiejętność podniesienia wiedzy sztuki do godności wiedzy ducha ludzkiego.

Tak wysokie pojęcie o celach nauki historyi sztuki zawdzięczają uczniowie prof. Antoniewicza jego wykładom, a dowodem szczerej ich za to wdzięczności była ta owacya, która odbiła się sympatycznem echem w najszerszych kołach naszego miasta.

— **Posiedzenie komitetu wykonawczego**, wybranego na konferencyi w dniu 13 b. m. celem wprowadzenia w życie „Ligi obyczajności społecznej“ (L. O. S.), odbędzie się w niedzielę, 3 listopada b. r. w małej sali ratuszowej o godz. 10 rano.

— **Święto Dusz.** Ziemia zabiera się do spoczynku zimowego.

Poranek budzi ją srebrnym obsypaną szronem. Drzewa pod naporem wiatru potrząsają prawie bezlistnymi konarami. Na kwietnikach dogorywa w smutku beznadziejnym ostatnie kwiecie.

W takim czasie co roku upominają się o swe prawa zmarli i Kościół popiera ich żądania — wyznacza osobne święto dla tych, co przestali już istnieć w naszych oczach, a rozpoczęli istnieć w nieskończoności.

Machina codziennych walk i prac hamuje na chwilę ruch swój. Milknie zgrzyt jej kółek i kółeczek. Wyrównywa się przepaść pomiędzy tym doczesnym, a zagrobowym światem.

Pustoszeje miasto żywych, cały ruch przenosi się ku grodowi umarłych, a wszystko: i tłumy niezliczone i kwiaty i wieńce i światła rzęsiste składają się jakby na jedno wołanie:

— Pamiętamy o was, o duchy zmarłych!

Wiara zaś, pocieszycielka smutków i rozpaczy, dodaje:

— Dla duszy nie masz śmierci!

Nigdy bardziej przekonywująco głos jej nie brzmi, jak w dni te, zmarłym poświęcone....

— **Zima** zbliża się ku nam zwolna, niepostrzeżenie. Słońce jeszcze wczoraj świeciło jasno i pogodnie, pajęcze wstęgi srebrzą się po polach... są to jednak ostatnie już uśmiechy babskiego lata, ostatnie godziny jesieni, która ustąpi wnet miejsca szarudze listopadowych dni, pełnych melancholii i smutku. Oto już pierwsza ich zapowiedź: W Turce, koło Sambora, spadł śnieg z deszczem, który wkrótce do nas zawita.

— **Otwarcie nowej filii gimn.** Po przeprowadzeniu się gimnazyum V. do własnego gmachu otwarto w budynku bernardyńskim nową filię gimnazyum VII. Naukę poprzedziło nabożeństwo inauguracyjne w kościele OO. Karmelitów, które w obecności radcy szkolnego dr. Majchrowicza, dyrektora zakładu głównego, grona nauczycielskiego i młodzieży, odprawił katecheta zakładu ks. dr. Szulz. Równocześnie gr. kat. katecheta ks. Lewicki odprawił Mszę św. w Wołoskiej cerkwi dla młodzieży gr. kat. obrządku.

Nowa filia, tak, jak samo gimnazyum VII., ma na razie 6 klas. W latach następnych rozszerzony zostanie zakład o klasy VII. i VIII. Do filii liczącej 8 oddziałów, przydzielono 360 uczniów z gimnazyum III., IV., V. i VII. Kierownictwo filii powierzyła rada szkolna p. Dezyderemu Ostrowskiemu, dotychczasowemu profesorowi filologii klasycznej w gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

Lwów zatem z otwarciem nowej filii posiada 7 gimnazyów samoistnych i 4 filie osobne z osobnymi kierownikami, które uważać można za samoistne zakłady, razem więc 11 gimnazyów. Prócz tego gimnazyum II., III. i VI. mają oddziały równorzędne, pozostające jednak w tym samym budynku i pod tem samem kierownictwem.

— **Związek urzędników bankowych** i Kas oszczędności odbył poufne zebranie, w celu omówienia położenia urzędników bankowych wobec dzisiejszej drożyzny. Uchwalono przyłączyć się do akcyi, rozpoczętej przez wiedeński Związek urzędników instytucyj finansowych, a domagającej się podwyżki płac o jedną trzecią. Na zwołany w tym celu do Wiednia wiec urzędników bankowych z całej Monarchii, wysłano delegatów w osobach pp.: dr. Jana hr. Drohojowskiego i Wincentego Zieniewskiego.

— **Towarzystwu ratunkowemu** grozi konieczność rozwiązania. Znalazło się ono w tak trudnej sytuacyi finansowej, że wyczerpało już fundusze wszystkie na rok bieżący, nie mając na wypłacenie poborów lekarzy i służby za obecny miesiąc. Nie lepsze są też nadzieje na przyszłość. Liczba wypadków, w których Tow. ratunkowe spieszy z pomocą, rośnie z dnia na dzień, podnoszą się ceny środków opatrunkowych, rosną wydatki, a dochody zupełnie nie wzrastają, nie wzrasta również szczupłe koło ludzi, popierających materyalnie Towarzystwo. Wobec takiego stanu rzeczy odbyła się wczoraj wieczorem konferencya, zwołana przez prezesa Tow. ratunkowego dr. Stroynowskiego, której celem było rozpatrzenie ewentualnego rozwiązania tej instytucyi. Na konferencyi na razie nie powzięto jeszcze żadnych pozytywnych wniosków, stwierdzono jednak, że dalsze istnienie stacyi ratunkowej w obecnych warunkach jest niemożliwe. Dalsze narady w tej sprawie toczyć się będą dzisiaj.

— **Rozdawanie nagród sługom domowym** mieszkańców miasta Lwowa odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 grudnia o godzinie 10 przed południem, w sali dyrekcyi galic. Kasy oszczędności.

Ubiegać się mogą o nagrodę słudzy obojej płci, urodzeni w Galicyi, lub w W. Ks. Krakowskiem, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż u tego samego służbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, albo po tegoż śmierci u najbliższego członka rodziny, bez przerwy nie mniej jak 15 lat, a z tych przynajmniej ostatnie trzy lata we Lwowie służyli. Słudzy, którzy przed sześcioma laty otrzymali nagrodę, mogą też o powtórną nagrodę się ubiegać, jeżeli przez przeciąg tych sześciu lat u tego samego służbodawcy lub po śmierci tegoż u jego rodziny we Lwowie mieszkającej w dalszej służbie pozostają.

Każdemu słudze, który się z książeczką, powyższe lata służby udowadniającą w kancelaryi galic. Kasy oszczędności zgłosi, wydany będzie drukowany blankiet prośby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i ks. proboszczów parafij, w których mieszkają, najpóźniej do końca listopada b. r. w kancelaryi gal. Kasy oszczędności oddać należy. Późniejsze zgłoszenie się nie będzie uwzględnione.

— **Lwowskie Tow. fotograficzne** obrało prezesem dr. Henryka Mikolascha. P. Mikolasch przewodniczył już przez szereg lat poprzednich Towarzystwu fotograficznemu i dał się poznać nietylko jako sprężysty administrator, lecz i prawdziwie artystyczny kierownik. W dalszym ciągu postanowiło ogólne zebranie zniżyć wpisowe z 6 na 2 korony.

Towarzystwo ma obecnie własny lokal przy ul. Łyczakowskiej l. 9, zaopatrzony w dużą ciemnię i odpowiednie urządzenia.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 9 listopada b. r., o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie z urozmaiconym programem. Od godziny 10 tańce. Lista otwarta do piątku włącznie.

— **Zebranie miesięczne** Towarzystwa historycznego odbędzie się dziś o godz. 6 wieczorem w Uniwersytecie (sala egzaminacyjna prawnicza, II. piętro). Na porządku dziennym odczyt dr. Adama Szelągowskiego: „Pierwsza rywalizacya handlowa Anglii i Niemiec“.

‡ **Na płace nauczycieli.** Wskutek podwyższenia ustawą krajową płac nauczycielstwa ludowego, wyższe płace dla nauczycieli i nauczycielek, opłacanych przez gminę m. Lwowa, przekraczają uchwalony na rok bieżący kredyt budżetowy o sumę 60.000 kor.

Celem pokrycia tego niepreliminowanego większego wydatku uchwaliła wczoraj sekcya finansowa Rady m. Lwowa kredyt dodatkowy w powyższej sumie; wydatek ten ma być pokryty z ogólnych przychodów gminy, jak z czystych nadwyżek przedsiębiorstw miejskich i dochodów akcyzowych.

‡ **Na Dom akademicki** we Lwowie uchwaliła wczoraj sekcya finansowa podwyższyć uchwaloną poprzednio subwencyę z 5.000 na 10.000 kor.

‡ **Kolej Lwów-Stojanów.** Dnia 5 listopada odbędzie się komisya obchodowa trasy pod kolej do Stojanowa w obrębie Lwowa. Do komisyi tej uchwaliła wczoraj sekcya finansowa Rady miejskiej wydelegować pp.: wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego i radnego dr. Liliena.

— **Wypadek kolejowy.** Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Pociąg ciężarowy nr. 187 przerwał się w czasie jazdy między Rogóźnem a Przeworskiem dzisiaj w nocy o godz. 1, przyczem tylna część pociągu, tocząc się samopas, najechała na część przednią i uszkodziła kilka wozów. Konduktor Sikorski, prowadzący pociąg, doznał ciężkiego obrażenia. Przeszkodę usunięto i ruch pociągów odbywa się normalnie na obydwóch torach.

— **Z »Gwiazdy«.** W niedzielę, d. 3 listopada b. r. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Członkowie Stowarzyszenia odegrają wesoły wodewil p. t.: „Biedna dziewczyna".

— **Ślub** p. Faliny L. Pawęckiej, córki lwowskiego adwokata dr. Leona Pawęckiego, z dr. Julianem S. Zajacem, odbył się dzisiaj przed południem we Lwowie w cerkwi Preobrażeńskiej.

— **Na wóz Drzymały** zebrano w Wielkopolsce 2500 m. Za sumę tę będzie mógł sławny dzisiaj w całej Polsce Drzymała, który odsiaduje obecnie karę więzienną, kupić sobie w Pogradowicach całe obejście gospodarskie na kołach.

† **Aleksander hr. Dünheim Szczawiński-Brochocki** zmarł w sanatoryum w Kassel. Ś. p. hr. Brochocki znany był jako szczery miłośnik sztuk pięknych. Jego to staraniom i inicyatywie zawdzięcza Warszawa piękny pomnik Chopina. Emigrant z roku 1863, zamieszkiwał przez dłuższy czas w Turynie, gdzie rozwinął energiczną działalność w zakresie dzieł sztuki i opieki nad emigrantami. Ożeniony był ze znaną śpiewaczką p. Adelajdą Bolską.

† **Wanda ks. Prus Jabłonowska**, córka Wiktora Maksymiliana hrabiego z Tęczyna Ossolińskiego i Zofii z hrabiów Chodkiewiczów, zmarła onegdaj w Krakowie przeżywszy lat 85. Ks. Wanda poślubiła w r. 1848 Tomasza hr. Potockiego, właściciela Praszki i Moskorzewa, który zmarł w r. 1861. Po jego śmierci oddała rękę Stanisławowi ks. Jabłonowskiemu, b. kapitanowi artyleryi wojsk polskich, w 1878 owdowiała zaś powtórnie. Ostatnie lata życia spędziła w Krakowie, otaczana powszechną czcią i szacunkiem, a zgon jej wywołał szczery żal i współczucie dla pozostałej rodziny. Pogrzeb ks. Jabłonowskiej odbył się dzisiaj po południu w Krakowie.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Nowym Sączu, Konstanty Werecki, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 79.

△ **Zgubiono.** P. Rechański, artysta teatru miejskiego, zgubił w drodze z teatru i ul. Karola Ludwika srebrną papierośnicę z monogramem „L. R." z napisem „Kraków 1907", wartości 50 K.

P. Stanisław Schetzel, słuchacz medycyny, zgubił wczoraj w drodze z ul. Piekarskiej do Zielonej portfel z kwotą 95 K., legitymacyę akademicką, kilka fotografij i różne notatki; p. Etelka Gruberowa jeden kolczyk w górnej części złoty, w dolnej srebrny, wysadzany dwoma dużymi dyamentami, pośrodku zaś kilku mniejszymi dyamentami, wartości 150 K.

△ **Znaleziono.** Na ul. Łyczakowskiej znalazł wczoraj czeladnik stolarski Władysław Żyrawski pugilares z kwotą 103 kor. 65 hal. Pieniądze złożono w policyi; handlarz starzyzny E. Freideles znalazł list z Nowego Yorku pisany po hebrejsku, a zawierający kartę okrętową; Sara Fein 180 kor. leżących na chodniku.

△ **Śmierć pod kołami.** Zarządca cegielni Ungera i Sp., Ignacy Ochs spadł wczoraj tak nieszczęśliwie z wozu naładowanego węglami, że koła zgniotły mu czaszkę. Ochs zginął po strasznych męczarniach, pozostawiając czworo małoletnich dzieci.

△ **Kronika policyjna.** Podczas wczorajszego nabożeństwa wieczornego w kościele OO. Jezuitów skradziono p. Janinie Garnyszowej, żonie komisarza dzielnicy IV., wyjęty zręcznie z torebki pulares zawierający 15 kor. i kilkadziesiąt halerzy, tudzież różne notatki.

Ze strychu realności przy ul. św. Jacka l. 8 skradziono na szkodę porucznika p. Ryszarda Zimmera uprząż na konie wartości 100 koron.

Rower marki „Helikal-Premier" numer 78.019, wartości 200 kor. ukradł ktoś wczoraj o godz. 5 po poł. z dziedzińca domu przy ul. Kochanowskiego l. 1 d) na szkodę ucznia VIII. klasy Antoniego Schlessingera.

Policya zarządziła w ciągu dnia wczorajszego obławę na włóczęgów. Zamknięto w areszcie 14 indywiduów bezdomnych, między nimi kilku notorycznych złodziei.

Włościaninowi z Żelechowa, Romanowi Hryniewiczowi skradziono wczoraj pugilares z 60 kor.

— **Wybór posła warszawskiego** do III. Dumy odbył się wśród uroczystego nastroju. Po nabożeństwie odprawionem w katedrze przez ks. Marcelego Godlewskiego, zagaił zebranie wyborców prezydent miasta p. Litwińskij. Na 84 powołanych elektorów przybyło 74; po ogłoszeniu kandydatury p. Dmowskiego, trzej wyborcy z kuryi robotniczej opuścili ostentacyjnie salę, poczem p. Dmowski wybrany został jednogłośnie posłem z miasta Warszawy. Wynik skrutynium przyjęto oklaskami. Do uczty na cześć nowego posła zasiadło w sali resursy obywatelskiej przeszło 200 osób.

— **Amerykańskie pieniądze papierowe.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę interesowanych na to, że pieniądze papierowe, które wydane zostały podczas amerykańskiej wojny domowej przez skonfederowane Stany południowe od lat 40 utraciły ważność, co departament państwowy w Waszyngtonie kilkakrotnie wyraźnie orzekł.

— **Rabunek banku** Eibenschütców w Krakowie zwrócił szczególną uwagę władz policyjnych ze względu na sposób wykonania. Zawiadomienie o kradzieży rozesłano do wszystkich stolic i miast portowych. Wszystkie poszlaki wskazują, że sprawcami są rutynowani ślusarze. Byli oni tak sprytni, że skradli także książeczkę, w której zapisane są numery losów znajdujących się w kantorze, aby utrudnić ich amortyzacyę.

— **Strejk kucharek.** Wiadomość ta brzmi całkiem po — amerykańsku, pochodzi jednak z Brodów. Emancypantki tamtejsze, bynajmniej nie *bas bleus* brodzkie, lecz mistrzynie rondla i warzechy zapowiadają strejk, w celu wywalczenia wyższego wynagrodzenia i swobody zupełnej w niedzielę i święta.... Naturalnie!

— **Fałszerze monet.** W Czerniowcach pojawiały się od dłuższego już czasu fałszywe monety rossyjskie, które zwróciły uwagę władz. Żandarmerya wpadła na trop, że monety te wydawane bywają najczęściej w Zuczce. Wykryto też tam bandę fałszerzy złożoną z trzech mężczyzn i dwu kobiet. Mieli oni znakomicie skonstruowane przyrządy, znaleziono u nich również znaczny zapas monet, przygotowany do puszczania w obieg.

Aresztowanych, którymi są prawie sami rossyjscy Żydzi, odstawiono do więzienia śledczego w Czerniowcach.

— **Proces o kradzież aktów** z węgierskiego trybunału rachunkowego toczył się w ostatnich dniach w Budapeszcie. Na ławie oskarżonych zasiedli: Juliusz Hajdu były urzędnik kancelaryjny przy trybunale rachunkowym, porucznik żandarmeryi na pensyi a obecnie urzędnik powiatowej kasy chorych i dr. Zoltan Lengyel, adwokat i dziennikarz, oraz poseł na Sejm węgierski. W toku rozprawy Hajdu utrzymywał, że jest niewinny. Przyznał się wprawdzie do wykradzenia aktów, motywem tego kroku miały być wszakże pobudki patryotyczne. Lengyel nie poczuwał się również do winy. Zeznał, że Hajdu zjawił się u niego i oświadczywszy, iż działa bez oglądania się na jakąkolwiek korzyść, z szczerego patryotyzmu wręczył mu szereg aktów. Że Hajdu jest urzędnikiem państwowego trybunału rachunkowego, o tem Lengyel rzekomo nie wiedział. Po przesłuchaniu świadków i przeprowadzeniu rozprawy Hajdu skazany został na dwa miesiące więzienia, a poseł Lengyel na dwa dni aresztu.

— **Angielskie emigracyjne Biuro informacyjne** przestrzega emigrantów przed wychodźtwem do północnego Queensland, panujący bowiem w tamtejszych plantacyach cukrowych wilgotny klimat podzwrotnikowy jest wprost nie do zniesienia.

Kronika zagraniczna.

* **Były gubernator woroneski**, Korf, zapisał się na Uniwersytet petersburski w charakterze wolnego słuchacza.

* **Riepin**, znakomity malarz rossyjski, opuścił stanowisko profesora Akademii sztuk pięknych w Petersburgu, zawiadomiwszy listownie, że dłużej śród panujących tam stosunków wytrzymać nie może.

* **Coquelin chory.** Wiadomość ta napełnia smutkiem wielbicieli talentu wielkiego artysty, Coquelina młodszego, członka Komedyi francuskiej. Miał on popaść w obłęd skutkiem ciężkiej choroby nerwowej. Starszy jego brat, równie znakomity aktor, zamierza go umieścić w pewnym zakładzie leczniczym w Anglii.

* **Nie ma sztucznych dyamentów!** Właściciele pól dyamentowych odetchnęli. Wynalazek chemika francuskiego, p. Charette — o którym donosiliśmy niedawno — nie przebył próby naukowych badań. Kryształ jego, który miał być sztucznym dyamentem, badała wydelegowana przez paryską Akademię umiejętności komisya i orzekła, że nie ma on tych samych właściwości co dyament, topi się bowiem w temperaturze 200° gorąca.

* **Nowe trzęsienie ziemi.** Z Londynu nadchodzą wiadomości o katastrofie, jaka równocześnie niemal z Kalabryą nawiedziła Azyę. Miasto Karatag zostało tam zupełnie zniszczone silnem trzęsieniem ziemi. Liczbę ofiar podają na 15.000. Zaledwie jednak ludność ochłonęła z przerażenia, nowe trzęsienie obróciło w gruzy całą okolicę Karatagu w promieniu kilku mil. Wskutek nagle wybuchłych pożarów wielu ludzi utraciło życie.

Fałszywe groby.

Corocznie romantyczni Duńczycy, a jeszcze bardziej romantyczne Dunki zasypują kwiatami i zalewają łzami grób Hamleta, królewicza duńskiego, bohatera najwspanialszej tragedyi Szekspira. W tych dniach rozeszła się wieść, że w Elsenorze (Helsingör) „grób Hamleta" wkrótce zniknie bez śladu, będzie bowiem musiał ustąpić linii kolejowej, jaka ma być tamtędy przeprowadzona.

Wieść ta wśród romantycznych Duńczyków rzuciła popłoch. „Niszczyć najpiękniejszą pamiątkę historyczną!... — wołają oburzeni — targnąć się na popioły największego bohatera duńskiego!... bezcześcić pokój grobowy Hamleta!... To barbarzyństwo!..."

W rzeczywistości jednak, grobu Hamleta w Elsenorze niema wcale i być nie może, z tej prostej przyczyny, że Hamlet nigdy nie istniał, lecz był tylko płodem fantazyi Szekspira.

Był wprawdzie jeden książę duński, imieniem Hamlet, ten jednak z bohaterem szekspirowskim tylko imię miał wspólne.

Takich grobów „nieistniejących" faktycznie, lecz uważanych za groby przez bezkrytyczne umysły, sporo jest na świecie. Szekspir przyczynił się wiele do ich powstania.

Czułe Angielki ronią łzy rzęsiste nad grobem Julii Capuletti w Weronie. Historya rodu Capulettich wyraźnie jednak zapewnia, że nie było wśród niej żadnej Julii i że żadna panna z tego rodu nie miała przygód z Romeem Montecchi, jak to znakomity dramaturg angielski opisał. Cóż to jednak szkodzi stróżom owego nieistniejącego grobu, gdy łatwowierność czułych Angielek napycha im kieszenie.

W Paryżu corocznie w zaduszki oświetlony jest rzęsiście i przybrany kwiatami na cmentarzu Père Lachaise, grób, mający jakoby kryć zwłoki Abelarda i Heloizy. Ci istnieli naprawdę, ale nie mogą w żaden sposób spoczywać na cmentarzu, który powstał w pięćset lat po śmierci słynnej pary romantycznej. Abelard umarł w r. 1142 jako opat klasztoru św. Gildy w Bretanii. Heloiza żyła jeszcze 22 lat po jego śmierci jako zakonnica w Nogent nad Sekwaną. Nigdy nie byli razem pochowani, bo na to nie pozwalały ówczesne surowe obyczaje.

Nieprawdą też jest, że zwłoki Abelarda — jak twierdzą niektórzy — w czasie rewolucyi przeniesione zostały na Père Lachaise. Niema o tem najmniejszej wzmianki w kronikach tego cmentarza; a są one prowadzone z największą starannością i dokładnością.

Zkąd się biorą takie podania, trudno odgadnąć. Czasami są one pomysłem zręcznego wyzyskiwacza. Takim był naprzykład stróż zamku Ifs, pod Marsylią, który łatwowiernym turystom pokazywał grób hrabiego Monte Christo, bohatera powieści Dumasowskiej i kazał sobie za to drogo płacić. Wszyscy w okolicy wiedzieli dobrze, że w Ifs nigdy żaden Monte Christo nie mieszkał i nie mógł być pogrzebany, bo wcale nie istniał. A jednak w rozmaitych opisach podróżniczych nietrudno spotkać się ze wzmianką o „grobie hrabiego Monte Christo".

Podobno już dziś w małem prowanckiem miasteczku, Tarascon, pokazują grób „sławnego Tartarina", a jednak wszyscy wiedzą, że była to postać fikcyjna. Zaledwo kilkadziesiąt lat ona istnieje, a już grób jej znaleziono. I są tacy, którzy gotowi przysiądz, że istnieje on naprawdę.

Notatki literacko-artystyczne.

»Świat« w numerze ostatnim rozpoczął druk powieści Kazimierza Tetmajera p. t. „Król Andrzej". W obfitym, jak zawsze, dziale bieżącym wyróżniają się ilustracye z opery „Salome", wystawionej w warszawskim teatrze Wielkim.

Z teatru piszą nam: Z powodu dni Zaduszynych, jutrzejsze, piątkowe przedstawienie popołudniowe „Lalki" rozpocznie się o godzinie trzeciej; wieczorne „Cyrana de Bergerac" o godz. siódmej.

Sobotnie popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Lilla Weneda" rozpocznie się o godz. pół do czwartej, a wieczorne „Opowieści Hoffmana" z gościnnym udziałem p. Bohuss i p. Dygasa o godz. ósmej.

W niedzielę po południu o godz. pół do czwartej danym będzie „Gałganduch" czyli „Trójka hultajska", a wieczorem o godz. pół do ósmej „Halka", w której wystąpi po raz przedostatni Ign. Dygas. Jako „Halka" wystąpi p. H. Zboińska-Ruszkowska.

W poniedziałek, premiera najnowszego utworu p. G. Zapolskiej: „Ich czworo" tragedya ludzi głupich w 3 aktach. — Autorka będzie obecną na przedstawieniu.

We wtorek w „Cyganeryi" wystąpi p. Dygas po raz ostatni.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz 51 „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Schupp.

W piątek o godzinie 3 po południu „Lalka", operetka w 4 aktach E. Audrana, z p. Kliszewską.

W piątek o godzinie 7 wieczorem po raz piąty „Cyrano de Bergerac".

W sobotę o godzinie pół do czwartej po raz szósty „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego, muzyka Wł. Żeleńskiego.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie ósmej wieczorem „Opowieści Hoffmana", fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha, gościnny występ p. Ireny Bohuss i I. Dygasa.

W niedzielę, o godzinie pół do czwartej „Gałganduch" czyli „Trójka hultajska", czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Nestroya.

W niedzielę, o godzinie pół do ósmej wieczorem „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki, gościnny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i przedostatni gościnny występ Ign. Dygasa.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Ich czworo", tragedya ludzi głupich w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską, z udziałem pp. Trapszo Ireny, Czaplińskiej, Rotterowej, Dobrzańskiej, Chmielińskiego, Nowackiego, Czakiego i małej Zosi Fedyczkowskiej.

We wtorek, na ogólne żądanie „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego; Ostatni pożegnalny występ Ign. Dygasa oraz występ Ireny Bohuss.

We środę, po raz drugi „Ich czworo", tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

We czwartek, po raz pierwszy „Mefistofeles", opera w 4 aktach Arriga Boity, gościnny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i A. Dianni. Partyę tytułową wykona p. Mossozy, partyę „Marty" pni Kasprowiczowa, „Wagnera" p. Sulikowski.

W piątek, po raz czwarty „Ich czworo", tragedye ludzi głupich, w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W sobotę o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej po raz drugi „Otello", tragedya w 6 aktach Szekspira z p. Żelazowskim.

W sobotę o godzinie pół do 7 wieczorem po raz drugi „Mefistofeles", opera w 4 aktach A. Boity. Gościnny występ H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i Aug. Dianni.

Z gór.

Worochta, w październiku.

Porównanie całego szeregu uzdrowisk klimatycznych ponad brzegami Prutu, od Jaremcza po Worochtę do styryjskiego „Salzkammergutu", jest zupełnie uzasadnione i kto wie, czy pod wielu względami uzdrowiska wschodniego Beskidu tamtych nie prześcigają. Taki na przykład widok, jak z okien pociągu pędzącego ponad olbrzymim, na pozór lekko i od niechcenia rzuconym łukiem jaremczańskiego wiaduktu, taki pejzaż, jak ten z przytuloną do prostopadłej ściany gór, gąszczem świerkowych borów okrytych wykutą w skale drogą Krattera, obok której na wyciosanym w caliźnie skały wrębie przesuwa się pociąg, mający miejscami tuż pod sobą głęboką przepaść, gdzie Prut o potężne głazy rwące swe wody roztrąca, a po drugiej stronie wijącego się jak wąż toru, wysoką, ślizką ścianę, po której pędzący z prądem obłok pary, białe swe i znikome festony rozwiesza; taki obraz, co ni to zjawisko senne zamajaczy przed twemi oczyma i ginie po chwili w czarnej czeluści tunelu — to są rzeczy, z któremi nie wiele widoków na świecie rywalizować jest w stanie! Ale *à propos* tunelu. Dlaczego właściwie jazda przez ten tunel ma być zawsze rodzajem nagłej i niespodziewanej kąpieli w atramencie — to nie przestaje być dla mnie zagadką, ile razy tą linią kolejową przejeżdżam. Na całym świecie jest zwyczaj, że jeśli pociąg ma przebywać kilka tuneli, zapala się w wagonie lampy, by pasażerom oszczędzić niemiłego uczucia spędzenia kilku chwil w absolutnej ciemności. U nas inaczej. U nas każdym razem urządza się publiczności w tunelu — piekielną jazdę. Co prawda, jeżeli chodzi o podsycenie w ten

sposób wesołości i wywołania zabawnych, a nieraz nawet wielce drastycznych sytuacyj, rzecz ta się doskonale udaje. Kilkakrotnie jechałem już w towarzystwie, które w czasie przejazdu ciemnym tunelem, najzupełniej swobodnie puściło wodze nieokiełznanej niczem swej swawoli. Działy się wtedy takie rzeczy, których opisać nie jestem w stanie... poprostu dlatego — bo najzupełniej nic nie widziałem. Czułem tylko, jak ktoś widocznie niedobrze oryentujacy się w sytuacyi, uszczypnął mnie znienacka — w nogę, za co (nie wiedząc, kto zacz?) nie mogłem go pociągnąć do odpowiedzialności... Ledwie pociąg wpadł w ciemność, zaczął się kwik, pisk, syk, cmokanie, wrzaski nieludzkie, słowem wszystko, co tylko świadczyć może o jak najlepszej zabawie. Gdy wyjechaliśmy na światło dzienne, całe towarzystwo znalazło się znów przykładnie na dawnych miejscach. Tylko jakiś młodzieniec strzepywał sobie lekko pudrową biel z rękawa, jakaś piękna dama, wyglądająca na mężatkę, poprawiała rozburzoną mocno koafiurę, a ja błądziłem badawczym wzrokiem po twarzach towarzyszów podróży, szukając napróżno sprawcy ataku na moją nogę, któremu może ani na myśl nie przychodziło, że tkliwą swą pieszczotę pod tak niewłaściwym wysłał adresem.

Poza drugim tunelem wzrok nasz pada na szeroką ponad brzegami Prutu płaszczyznę, na której rozsiadł się Mikuliczyn. Tu obok kościółka, gdzie co drugą niedzielę msza się odprawia, wysuwa się na pierwszy plan ratusz, nie tyle ładny, ile duży, z wieżą strażniczą, gdzie nigdy jeszcze nie czuwał żaden strażnik, albowiem wieża ta nie ma wyjścia i z zegarem, który nigdy jeszcze nie sygnalizował żadnej godziny, albowiem jest to tylko t. zw. *cyferblat* wraz z martwą wskazówką, gwoli zaznaczenia celu, w jakim wieża ta wystawioną została. Śliczną jest droga wiodąca z Mikuliczyna do Tartarowa, równa, jak stół, jedyny tor dla cyklistów i automobilistów. Idzie się, jakby aleją w parku, która miejscami pod osłoną wysokich, zakończonych ostro łukami smereków, zdaje się być olbrzymią masą chłodnej gotyckiej świątyni. Zupełnie, jak w baladzie Mickiewicza: „Ucieczka", mija się w drodze do Tartarowa siedm gór tej samej prawie wysokości, przedzielonych równej wielkości wąwozami. O górach tych krąży wśród huculów podanie. *In illo tempore* podobno raz za hucułka gonił Tatar, (dlaczegoż więc: Tartarów, a nie Tatarów?) już ją dopędzał, gdy zrozpaczona krasawica przeczuwając snać grożące jej niebezpieczeństwo zrzuciła mu pod nogi „kieptar" (kożuszek), który natychmiast wyrósł w górę. Zanim Tatar wspiął się na szczyt tej góry i zbiegł po jej stoku — już hucułka była daleko. Roznamiętniony Tatar nie chcąc wypuścić z rąk lubej zdobyczy gonił dalej uciekającą. I znowu hucułka w chwili, gdy miał ją Tatar pochwycić, rzuciła mu pod nogi zapaskę, potem grzebień, może następnie korale i „postoły", z których po kolei powstało siedm gór. Tatar, jak mówi podanie, wpadł w gniew okrutny i jak ów wilk w bajce Mickiewicza zakląwszy, brzydko z ruska — zaniechał pogoni. Hucułka była uratowaną. — Podanie to, jak doświadczenia uczą, sięga stanowczo w dziedzinę bardzo odległych i zupełnie już przestarzałych mytów. Dziś wątpić należy, ażeby która z hucułek chciała być przy zastosowaniu aż tylu korowodów — uratowaną.

Wszystko na świecie jest podobno rzeczą gustu, zdaje się jednak, że pod tym względem wielu podzielać będzie zdanie moje o Worochcie, do której z Tartarowa wjeżdżamy. Jest ona milszem miejscem pobytu przez czas dłuższy nawet od tak bardzo pięknego Jaremcza. Jaremcze na pierwsze wejrzenie czyni wrażenie znacznie większe. Ma wspaniały wodospad, ma łuk imponujący swą światowej sławy rozpiętością, ma wiele innych piękności, i nikt mu też jego wdzięków i czarów odbierać nie myśli, ale ma stanowczo także swoje: ale. Jaremcze jest ścieśnione w wązkiej kotlinie nad rzeką, gdzie się te wszystkie wille zepchały, zbiły, zgniotły, jakby jedna drugą gwałtem do Prutu strącić chciała, a w Worochcie jest dla każdego budynku dość miejsca. W Worochcie prostopadła skała nieprzysłania ci na świat widoku, jeno masz przestrzenie wielkie, masz szerokie doliny, kędy wzrok nie powstrzymany bujać może swobodnie orlim szlakiem ku wirchom, rysującym się ostrymi konturami na nieboskłonie; gdzie u swych ramion czujesz rosnące ci skrzydła i ni to ptak pławisz się z rozkoszą w czystym, jak kryształ przestworze błękitu i czerpiąc pełną piersią zdroje świeżego, górskiego powietrza, lecisz w dal siną, „w bezmiar po nad szczyty, tam gdzie się rodzą dnia zmierzchy i świty".

Ze wszystkich miejsc klimatycznych wschodniego Beskidu jest dla tych, którzy istotnie pragną wzmocnić, pokrzepić nadwątlony organizm, znaleźć ulgę dla chorej piersi, Worochta najstosowniejszem uzdrowiskiem. Worochta leży przeszło 700 m. nad poziomem morza, a więc już się przybliża ku wysokości Zakopanego. To też wybór miejsca na sanatoryum dla księży, które znajduje się tuż obok dworca, był bardzo dobry. Obok sanatoryum stoi kościół, największy ze wszystkich kościołów w tutejszych górach. Jestto gmach okazały, wystawiony z kamienia i cegły, jako „Rohbau" przez architektę p. Łazarskiego. Świątynia ta jest chlubą księży-kuracyuszów, których inicyatywie i gorliwym zabiegom istnienie swe zawdzięcza. Styl gotycki, bez usterki, bez skazy. Polichromia wykonana przez artystę-malarza Leonarda Winterowskiego ze smakiem estetycznym, trzymana w tonach łagodnych, pastelowych, Wejście do kościoła przez wpuszczone w skałę szerokie schody kamienne, wygląda imponująco; drzwi główne stylowo kute, witraże w oknach, słowem gmach godny najzupełniej wzniosłego przeznaczenia, któremu ma służyć. Schodzimy po tych stopniach ku cieszącej się już zasłużoną sławą — kolonii wakacyjnej. Fundatorowie tej kolonii dla dzieci służby kolejowej założyli dokoła budynków mieszkalnych ogród, będący dziś już obszernym, ślicznym parkiem, do którego wstęp wolny mają także letnicy. Ulice wysypane żwirem węglowym, mnóstwo cienistych, zaopatrzonych w ławki, zakątków, alea grabowa, fontanna bijąca wysoko z malowniczo ułożonej skały, słowem: wśród dzikiej górskiej przyrody — wspaniały ogród miejski.

Od „zarządcówki" z której rozległy widok się roztacza, idziemy ku wielkiej rzeźni tutejszych świerków olbrzymów t. j. ku tartakowi. Buchają dymy z licznych wysokich kominów, słychać świst i stuk kół maszyny i zdala już dochodzi żałośny jęk mordowanych bezlitośnie drzew. Nie trzeba na to nawet wiele imaginacyi, ażeby odczuć zupełnie żywo ból tych krajanych, gniecionych, bitych, dartych ze skóry pni. Na mnie czyni tartak zawsze wrażenie sali inkwizycyjnej. Przyznać jednak trzeba, że te maszyny do tortur, te piły rozliczne i heble, czynności sobie powierzone wykonują poprawnie i z szalonym pospiechem, że wszystkie są starannie utrzymane i zabezpieczone. — Fabryka zatrudnia około 300 robotników i przerabia rocznie przeszło 40.000 $m.^3$ drzewa przeważnie miękkiego na materyał tarty, który w największej ilości zabierają Węgry.

Worochta jest dla amatorów wycieczek na szczyty górskie — najstosowniejszem miejscem pobytu.

Najmilszym ze wszystkich górskich szczytów jest „Rebrowacz" (1.200 m.) bo ma wejście bardzo łagodne, drogę wyborną i nienużącą zupełnie. Ze szczytu Rebrowacza widać doskonale dwa najwyższe szczyty pasma czarnogóskiego: „Howerlę" (2.058 m.) i „Pietros" (2.058 m.) dalej „Chomiak", „Syniak" i pasmo „Jawornika". O wszystkich tych górach informuje nas szczegółowo *Przewodnik* p. Hofbauera, który dla turystów we wschodnim Beskidzie jest istotnie cennym przewodnikiem. Na „Rebrowacz" wybrałem się rano, gdy szarzało jeszcze, a więc przed wschodem słońca.

Jeżeli zachód słońca w górach jest tęczową symfonią, jeżeli światło księżyca zalewające srebrem rzeki i strumienie, co giną w głębi leśnych ostępów i jarów, jest, jak słodkie *nocturno* Chopina, lub Beethovena cudowna sonata, to wschód słońca w górach porównać tylko można do wspaniałego hymnu: *Te Deum laudamus,* który cała przyroda spiewa swojemu Stwórcy. Oto pierwsze gońce szarego poranku spędzają sen z oczu Ziemi, która się budzi rześka, wypoczęta, świeża, wonna. Potężny mocarz Słońce wysyła najpierw złote swe heroldy, które na seledynowy kobierzec nieba rozścielają królewską purpurę. Wszystko się kąpie w płomiennej toni; wszystkie drzewa noszą królewską barwę, wszystkie krzewy otrząsają rubiny. W tem... zdaje się, że Ziemia na chwilę zaparła oddech z podziwu i zachwytu: ptaki przestają ćwierkać, drzewa przerywają modlitwę: „Kiedy ranne wstają zorze"... Sto gońców z grotami złotymi, niosąc rozjarzone pochodnie, wpada na rubież ziemi z krzykiem płomiennym... A za nimi podnosi się zwolna na podłożu z purpury, jakby oblana świeżo roztopionem złotem tarcza Słońca, wielkiego boga-twórcy.

On twarde skały zapładnia ziarnem, z którego wznoszą się świerki olbrzymy i buki twarde i cedry wiekowe; on jest tym wielkim malarzem-artystą, co góry kryje zielenią szmaragdu, on daje: życie! życie! — kochance swej — przyrodzie. Srebrne opary ni to rozpuszczony woal z czarnego kapelusza pani Ziemi — rozwiały się powoli... Ale to zdjęcie zasłony z mgły nie wyszło jej na korzyść. Przy jasnem świetle dnia spostrzegamy dopiero okrutną, destrukcyjną pracę — jesieni. Prysł wdzięk cały tej pięknej damy z chwilą, gdy opadł róż zorzy. Trawa miejscami jest tak spalona, jak gdyby Chamsin po niej przeszedł, buki potężne i jawory wyciągają ku wiecznie pogodnemu niebu długie suche ręce, jakby błagały o dżdżu kroplę. Głębokie skaliste koryto Prutu wygląda, jak wyschłe, spragnione usta ziemi, które chętnie wciągają ledwie sączącą się strugę. Schodzę zwolna po stoku góry ślizgając się co krok na zeschłej trawie.

Kiedy tu wrócę?

Gdy ona przyjdzie, jasna pani słoneczna, tocząc kwiatów rydwany, z pieśnią leśnych śpiewaków; gdy ona przyjdzie żywszem serc biciem przez wszystkich witana, powabów, woni, czarów pełna — wiosna. Wtedy, góry kochane: do widzenia. *k. z.*

OSTATNIA POCZTA.

Stan zdrowia Najj. Pana.

Correspondenz Wilhelm donosi: Najj. Pan odbył wczoraj półgodzinną przechadzkę po ogrodzie. Stan Najj. Pana jest bardzo dobry. Objawy kataralne zupełnie ustąpiły.

— Ojciec św. ekskomunikował książkę nieznanego autora p. t. „Program modernistów, odpowiedź na bullę *Pascendi Dominici*" i wezwał biskupów, aby w swych dyecezyach wzbronili wiernym czytania tej książki.

— Dalsze szczegóły z wyborów do III. Dumy rossyjskiej nie brzmią pomyślniej. W guberniach podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej przeszli sami Rossyanie, z prawicy lub członkowie „Związku prawdziwych Rossyan". W Permie wybrano posłem Polaka-katolika, Aleksandra Bobiańskiego. Poseł grodzieński, właściciel dóbr ziemskich, Władysław Esman (nie Estman, jak pierwotnie mylnie doniesiono), należy do polskiego stronnictwa narodowego.

— Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad ustawą w sprawie dóbr kościelnych. Minister oświaty Briand oświadczył, że projekt odpowiada ustawie z r. 1905. Minister jest zdania, że dobra, które z powodu nieprzejednanego stanowiska niektórych katolików odrzucono, powinny przypaść biednym.

— *Biuro Reutera* donosi z Mogador, że wojska Muley Hafida koncentrują się. Sytuacya jest groźna. Krążowniki francuskie stoją w pogotowiu do walki. Obawiają się podobnych zajść jak w Casablance.

— Gdy wczoraj w wielkim meczecie w Teheranie jeden z duchownych wygłosił mowę, w której zalecał zamordowanie szacha na wypadek, gdyby wystąpił przeciw konstytucyi, przyszło do ciężkich wykroczeń, podczas których pięć osób zginęło.

— Gubernator Olimpii w Stanach Zjednoczonych ogłosił resztę dni tygodnia, począwszy od dnia wczorajszego za święto. Celem tego zarządzenia jest ochrona banków przed runem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 października. *(Tel. pryw.).* W sprawie włamania do kantoru Eibenschutzów zebrała dyrekcya policyi szczegóły, wskazujące, że jednym z włamywaczy mógł być Joachim Schwarzer, zbiegły niedawno z więzienia we Lwowie. W fotografii Schwarzera rozpoznała pokokojówka mieszkających w tym domu lokatorów jednego z mężczyzn, którzy wieczorem przed spełnieniem kradzieży chodzili po I. i II. piętrze. Po obliczeniu szkody I. austryackie Towarzystwo ubezpieczeń od włamania wypłaciło braciom Eibenschützom całą ubezpieczoną kwotę 25.000 koron; złożono ją w banku austro-węgierskim. Towarzystwo ogłasza 1000 koron nagrody za wykrycie sprawców kradzieży, oraz 5 prc. od znalezionych u złoczyńców pieniędzy.

Poznań, 31 października. *(Tel. pryw.)* Na dwa miesiące fortecy skazano ks. Byczyńskiego z Gromadna.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 31 października. Prognoza na 1 listopada. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, słabe wiatry, temperatura mało zmieniona. Powoli lepiej.

W Galicyi zachodniej: Zmienne, zachmurzenie, słabe wiatry, temperatura niższa. Stan ten bez zmiany trwa dalej.

Wiedeń, 31 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie Edmundowi Kolbowi z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku tytuł radcy Dworu.

Najj. Pan nadał woźnemu w sądzie obwodowym w Złoczowie Janowi Suszko z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku srebrny krzyż zasługi.

P. Minister rolnictwa zamianował elewa leśnictwa, Ferdynanda Góralskiego, inspekcyjnym komisarzem leśnictwa II. klasy.

Berno morawskie, 31 października. Rokowania ze służbą miejskiej kolei elektrycznej doprowadziły do porozumienia. Służba przyjęła ustępstwa poczynione przez radę administracyjną.

Pittsburg, 31 października. *(Associated Press).* Giełda pozostała jeszcze wczoraj zamknięta. Wczoraj miał miejsce run na bank *All Nations*, w którym składają depozyty głównie robotnicy zagraniczni. Depozyty ich wynoszą pół miliona dolarów.

Paryż, 31 października. Oskarżony o szpiegostwo oficer obrony krajowej Berton w ciągu przesłuchania odparł wszystkie poczynione mu zarzuty i uzasadnił częste swe podróże do Alzacyi i Niemiec stosunkami, jakie go łączą jako agenta bawełny z kupcami niemieckimi.

Londyn, 31 października. Do *Daily Telegraph* donoszą z Casablanki pod datą 29 b. m., że wśród wojsk francuskich, zwłaszcza w legii obcych, ciągle są na porządku dziennym dezercye. Zbiegowie idą do obozu arabskiego, a tam, jeżeli się przyznają, że są Francuzami, są bez pardonu rozstrzeliwani.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 31 października. *(Tel. pryw.)* Przy dokonywaniu rewizyi w domu przy ul. Cegielnianej, gdy policya i wojsko chciały wejść do mieszkania na trzeciem piętrze, zajętego przez robotnika Łaziewskiego, ten usiłował wyskoczyć oknem. Jeden z żołnierzy strzelił i zranił go ciężko.

Wilno, 31 października. *(Tel. pr.)* Wybory komitetu rodzicielskiego tutejszego gimnazyum, do których gorąco nawoływały dzienniki, przyniosły Polakom porażkę wskutek najzupełniejszej ich obojętności. Mimo, iż Polacy posiadają olbrzymią większość, weszło ich do komitetu zaledwie 7, na ogólną liczbę 57 członków komitetu. Prezesem został *istinno russkij* Fidler, zastępcą generał Preżencow.

Radom, 31 października. *(Tel. pryw.).* W pobliżu Staszowa 4 bandyci zabili poborcę monopolowego, któremu towarzyszyło 3 żołnierzy. Jeden z żołnierzy został śmiertelnie zraniony.

Czelabińsk, 31 października. *(Tel. pr.).* Podczas tajnego zgromadzenia grupy miejscowej socyalnej demokracyi aresztowano 25 osób, między innemi jedną pensyonarkę, dwóch uczniów szkół realnych, nauczyciela szkoły parafialnej i urzędnika pocztowego. Znaleziono też druki i proklamacye.

Petersburg, 31 października. *(Tel. pryw.)* Wczoraj 6 bandytów wtargnęło do kantoru drukarni Jakowlewa, wystrzeliło na postrach, wezwało obecnych by się nie ruszali i zabrało z kasy 5.000 rubli.

Moskwa, 31 października. *(Tel. pryw.)* Czterej bandyci zabili artelszczyka, który miał odebrać z kasy 14.000 rubli. Bandyci umknęli.

Tyflis, 31 października. *(Tel. pryw.).* Książę Grzegorz Abaszidze został uwięziony, jako organizator napadu na pociąg pocztowy. Aresztowano również czterech innych uczestników napadu.

Tomsk, 31 października. *(Tel. pr.)* Cała rodzina Wyszyńskich, która tu niedawno przybyła z Warszawy, padła ofiarą rabunkowego napadu bandytów. Panią Wyszyńską i jej matkę Flisowską zamordowano, zginęły one na miejscu. P. Wyszyński i jego 9-letni syn doznali pęknięcia czaszki, stan ich jest bardzo groźny. W Warszawie pozostawił Wyszyński matkę i szwagra.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 października 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 633·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 743·—, Akcye Anglobanku 291·50, Akcye Unionbanku 529·50, Akcye Länderbanku 412·25, Akcye Bankvereinu 522·75, Akcye Bodencredit 995·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 567·—, Akcye kolei państwowych 652·50, Akcye kolei Południowej 147·75, Akcye kolei Elbethal 419·50, Akcye kolei Północnej 5260·—, Akcye kolei czerniowieckiej 559·—, Akcye Alpiny 599·50, Akcye Rima Muranyi 541·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2626·—, Akcye Fabryki broni 458·—, Akcye Tureckie tytoniowe 403·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 541·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·20, Renta majowa 95·90, Austryacka Renta koronowa 95·85, Węgierska Renta koronowa 92·70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·35, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·40.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Specyalista chorób kob. i nerw.

Dr. Flora Ogórek-Pankowa

powróciła i ordynuje od 11—12 i 3—4 ul. Ochronek boczna 4. parter.

Francuzka, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych. Zgłoszenia: Laurencya Demec, ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

Francuzka

z Paryża, udziela lekcyi dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe.

Celine Classen.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 30 października 1907

85 — 7 — 69 — 44 — 16

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 13 i 27 listopada 1907.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Jako korzystną lokacyę kapitału

polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
4% Pożyczkę krajową,
4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31 października 1907.

Hotel George'a.

PP. A. Herowski z Czerniowiec, Jan Gorayski z Moderówki, H. Prek z Łuki, T. Prek z Pantałowic, K. Marmorosz z Karowa, T. Podoski z Łyśca.

Hotel Imperial.

P. W. Boski z Werchraty.

Hotel Europejski.

PP. W. Przybyłowski z Bystrzyc, E. Obertyński z Odnowa.

Hotel Centralny.

P. S. Skrzyński z Jaremcza.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 października.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	60	95	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	93	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	90
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 października 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·90	96·10
styczeń-lipiec	95·80	96·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·30	97·50
kwiecień-październik	97·40	97·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·75	149·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	200·—	204·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	253·—	257·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	253·—	257·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·05	114·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·95	96·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·25	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	458·—	461·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·85	120·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	106·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·85	99·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·85	99·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·75	96·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·55	92·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·60	144·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·25	194·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·25	194·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·25	94·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·90	94·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·75	103·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·35	184·35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·50	96·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·—	274·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·75	94·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·60	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·45
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·75	98·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·30	96·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·75	21·75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	437·—	443·—
Clary 40 zł. m. k.	154·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·50	95·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	95·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·75	64·75
Palfy 40 zł. m. k.	195·50	199·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·50	46·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	228·—	232·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·—	88·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·50	292·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3272·—	3285·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633·50	634·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	741·50	742·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	555·—	558·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	414·10	415·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1640·—	1660·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	531·50	532·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	228·25	229·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·50	240·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	470·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5265·—	5305·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·50	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1007·—	1012·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	725·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	535·—	542·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	601·25	603·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2645·—	2655·—
Schodnicy 500 kor.	476·—	486·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	404·50	406·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	253·—	256·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·52½	240·80
Paryż za 100 franków	95·87½	96·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·40
Włoskie banki	95·8750	96·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·47½	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19·21
20-markówka	23·49	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·20	117·40
Włoskie banknoty za 100 lir.	96·—	96·20
Rubie	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1269/7 (7) (8984 3—3)

Na żądanie Izaka Singera odbędzie się dnia 27 listopada 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności whl. 17 gminy Wróblaczyn objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z z gruntu ornego przestrzeni 3371 kw. sążni chałupy i drzewek.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1220 kor., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 887 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 19 października 1907.

L. cz. E. 60/7 (13) (8969 3—3)

Na żądanie gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Bronisława Gałeckiego, odbędzie się dnia 29 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya dóbr 1) Zwiernik górny i dolny, 2) Zwiernik (sors), Dąbrowszczyzna czyli Krasuczyzna i 3) Budyń objętych wykazem hip. l. 170, 171 i 172 księgi tab. sądu obwodowego Tarnów wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i przynależności gorzelni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 124.000 koron, ad 2) na 134.540 koron, ad 3) na 144.160 koron, przynależności ad 1) na 14.773 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1) 92.515 kor., ad 2) 89.693 kor., ad 3) 91.106 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 października 1907.

(9019 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: różne obuwie, kasa, herbata, kawa, wino, koniak, wódki i naczynie kuchenne.

Wtorek 5 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne i kosztowności.

Środa 6 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, maszyny do szycia, kasa i aparat fotograficzny.

Czwartek 7 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i kasa.

Piątek 8 listopada 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa.

Sobota 9 listopada 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 października 1907.

L. 15.256 (8939 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie potrzeba od 1 stycznia do 31 grudnia 1908:

		Kilogram	Wadyum koron
Grupa I.:	Mięsa wołowego Ia jakości około	85.000	
	„ cielęcego . „	18.000	7.000
Grupa II.:	Słoniny solonej białej i wędzonej w połciach krajowej około	8.500	900
	Smalcu wieprzowego topionego	3.500	
Grupa III.:	Mąki pszennej Nr. 1 krajowej około	15.144	
	„ „ Nr. 2 „ „	55.000	
	„ „ Nr. 3 „ „	13.000	2.300
	„ „ Nr. 6 „ „	43.000	
	„ żytnej Nr. 1 „ „	85.000	
	Grysiku przennego „ „	3.000	1.700
	Grysu przennego „ „	35.000	
Grupa IV.:	Krup krakowskich „ „	700	
	„ jaglanych „ „	8.500	
	„ hreczanych „ „	9.500	
	„ perłowych drobnych „	135	
	Pęcaku „ „	2.900	
	Krup jęczmiennych „ „	11.000	800
	Grysiku kukurudzianego „ „	7.500	
	Grochu żółtego „ „	4.500	
	Fasoli białej „ „	6.900	
	Kminku „ „	100	
Grupa V.:	Makaranu na leguminy i do zup krajowego około	14.600	500
Grupa VI.:	Ryż cały około	13.500	300
Grupa VII.:	Migdałów słodkich „	80	
	Rodzynków „	90	
	Liści bobkowych „	5	
Grupa VII.:	Pieprzu czarnego „	43	
	„ angielskiego „	28	
	Czekolady krajowej „	30	150
	Grzybów suszonych „	100	
	Musztardy krajowej „	70	
	Cykoryi krajowej „	700	
	Oliwy Ia do jedzenia „	96	
Grupa VIII.:	Powideł słodkich Ia „	1.200	220
	Śliwek suszonych „	4.900	
Grupa IX.:	Zup gotowych (kminkowa, ryżowa, grochowa i t. d.)	9.600	260
Grupa X.:	Mydła do prania twardego Ia około	500	
	„ „ „ miękkiego IIa „	3.000	
	Krochmalu krajowego „	200	150
	Farbki do bielizny w proszku „	120	
	Sody do prania „	4.000	
Grupa XI.:	Swiec stearynowych krajowych „	50	15
	„ woskowych „ „	30	
Grupa XII:	Pokostu Ia 3 razy gotowanego „	600	
	Terpentyny Ia „	400	
	Sekstyny Ia „	300	70
	Farb pokostowych Ia „	200	
	Lakieru do podłóg Ia „	100	
	Oliwy do maszyn Ia „	300	

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 (jedną) koronę i napisem po stronie zewnętrznej koperty: „Oferta na grupę . . . . . “) zapieczętowana przy dołączeniu 5% **wadyum od całorocznej dostawy,** należy składać w godzinach urzędowych w kasie kraj. Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie najpóźniej **do dnia 20 (dwudziestego) listopada 1907.** Otwarcie ofert odbędzie się w obecności delegata Wydziału krajowego. Przyjęcie ofert zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego. Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze zarządu. W ofercie nadmienić należy, iż oferent zna warunki licytacyjne i im się z zupełności poddaje.

Kulparków, dnia 23 października 1907.

L. cz. E. 31/7 (5) (9001 2—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem odbędzie się dnia 26 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya dwóch majętności tabularnych, a mianowicie: a) majętności Brzyska objętej wyk. hip. 201 ks. gł. tab. i b) majętności Ujazd objętej wyk. hip. l. 751 tejże księgi, obu należących do p. Stanisława Kotarskiego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 324.000 kor., b) na 141.500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 216.000 kor., ad b) 94.333 kor.*) 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5 października 1907.

*) W Nr. 251 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 31 października 1907 mylnie podano, mianowicie: najniższa cena wynosi 94.333 kor. 32 hal. a nie 84.333 kor. 32 hal.

L. cz. E. 3844/5 (54) (8813 2—3)

Dnia 26 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya realności wyk. hip. 105, 106 i 107 ks. gr. gm. Kulparków I. objętej, na której znajduje się fabryka do wyrobu cegieł wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, stanowiąca jednostkę gospodarczą, jest ocenioną z przynależytościami na 34.175 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 17.087 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 6 października 1907.

L. cz. E. 1054/7 (5) (9054)

Zobowiązana nieobjęta masa spadkowa ś. p. Ewy z Falów Orleckiej do rąk kuratora Daniela Orleckiego w Chyrowy.

Na żądanie p. Małki Weinstein, kupcowej w Dukli, odbędzie się dnia 22 listopada 1907 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya 4/15 części realności lwh. 59, 7/42 części realności lwh. 60, 1/3 części realności lwh. 68 i 1/6 części realności lwh. 69 ks. gr. gm. Chyrowa objętych, składających się z placu budowlanego, oraz kilkudziesięciu parcel gruntowych przeważnie lichej gleby.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 2527 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 1618 kor. 21 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla. dnia 9 października 1907.

L. cz. E. 1718/7 (5) (9064)

Na żądanie gminy Turze, zastąpionej przez naczelnika Mikołaja Folwarskiego, odbędzie się dnia 13 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 362, połowy realności ll. whl. 363 i 365 ks. gr. Turze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie realności lwh. 362 na 2648 kor., połowa realności lwh. 363 na 30 kor., zaś połowa realności lwh. 365 ks. gr. Turze na 320 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 362 kwotę 1766 kor., realności lwh. 363 kwotę 20 koron, realności lwh. 365 kwotę 214 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 28 września 1907.

L. 20.203/07. (9070)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Bukowsko, tudzież od wina w okręgu dzierżawnym Krosno na rok 1908 lub też na dwa lata 1908 i 1909 lub wreszcie na trzy lata 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 909 i 1910 odbędzie się dnia 14 listopada 1907 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku publiczna licytacya.

Cenę wywołania ustanawia się na okręg Bukowsko od mięsa 2852 kor., zaś na Krośnieński od wina 3815 kor. 15 hal.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę mają być wniesione najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, do powyższych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej sanockiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 26 października 1907.

L. cz. E. 304/7 (10) (9053 1—3)

Dnia 14 listopada 1907 o g. 10 przed poł. odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacya realności whl. 165, 16, 322, 1/2 realności whl. 13, 3/16 części whl. 132, 3/8 części whl. 133, realności whl. 785, 738, 1/2 realności whl. 784, 1/4 części whl. 40, realności whl. 167, 3/12 części whl. 163, 6/15 części whl. 164 gm. Sarnki dolne, wraz z przynależytościami, składającemi się z 120 metrów parkanu i 1 studni.

Nieruchomości te oceniono na 17.425 kor. 25 hal., przynależności zaś na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 11.830 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 27 września 1907.

L. cz. E. 1717/7 (16) (9043)

Na żądanie Blimy Akselrad zam. Starkschal w Tarnopolu odbędzie się dnia 13 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 5/6 z 1/12 ciała tab. whl. 808 kat. gminy Trnopol objętego dra Filipa Axelrada, Anny Freudman, Fani Reiter, Basi Axelrad i Pinkasa Axelrada własnych z parcel bud. lk. 1372, 1373 i ogrodu 667, na których znajduje się 4 domki i budynek gospodarczy przy ulicy Kopernika dawniej Strzeleckiej pod Nr. kons. 707 i 1456 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1566 kor.

Najniższa cena wynosi 783 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 8 października 1907.

L. cz. E. 3658/7 (11) (9044)

Na żądanie Judy Joela Wassermana w Tarnopolu odbędzie się dnia 15 listopada 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya:

a) realności pod Nr. kons. 1356 w Tarnopolu przy ul. Strzeleckiej niższej obecnie Lelewela łączącej ul. Smykowiecką z Mikuliniecką położonej z parc. bud. l. kat.: 1421 whl. 179 objętej, na której znajduje się kamienica jednopiątrowa i komórki parterowe się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia wodociągowego i instalacyi elektrycznej;

b) realności pod Nr. kons. 2408 w Tarnopolu przy ul. Smykowieckiej obecnie Tarnowskiego i Strzeleckiej niższej obok Lelewela położonej whl. 4769 objętej, składającej się z parc. bud. 1420/2, na której znajduje się kamienica jednopiętrowa z przynależnościami, składającemi się z urządzenia wodociągowego i instalacyi elektrycznej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 51.450 kor. 40 hal., zaś wartość przynależności na 3233 kor 33 hal. i ad b) na 71.919 kor. 60 hal., przynależności zaś na 4033 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 27.341 kor. 87 hal., zaś ad b) 37.976 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych, nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 14 października 1907.

L. cz. E. 1342/7 (8) (9052)

Na żądanie Wiktoryi Gleitzman, Towarzystwa zaliczkowego w Bochni i Parowej cegielni braci Michników i spóln. w Bochni odbędzie się dnia 14 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności whl. 1600 gm. kat. Bochnia objętej, składającej się z parceli budowl. 1252 w obszarze 197 kw. sążni, na której stoi dom i inne zabudowania, tudzież z parceli grunt. 747/5 rola w obszarze 446 kw. s.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7549 kor.

Najniższa cena wynosi 5033 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 6 października 1907.

L. cz. E. 1417/7 (5) (9051)

Na żądanie Ferdynanda i Rozalii Katzów w Bochni odbędzie się dnia 14 listopada 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zniesienia wspólnej własności licytacya całej realności whl. 897 gm. Bochnia, składającej się z par. gr. 874/2 rola w obszarze 666 kw. s. i par. gr. 1233/1 rola w obszarze 327 kw. sążni.

Ponieważ sprzedaż następuje na żądanie współwłaścicieli, przeto wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawo hipoteki bez względu na cenę przy licytacyi uzyskaną, która rozdzieloną zostanie między współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów we wspólnej własności.

Cenę szacunkową nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę podali współwłaściciele na kwotę 600 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 10 października 1907.

L. cz. E. 4012/7 (9) (9045)

Na żądanie Jakóba Distenfelda w Założcach odbędzie się dnia 11 listopada 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1) ciała hip. whl. 137ks. gm. Hladki obejmującego pgr. ll. 377/2 i 378/2 (role); 2) 19/40 części ciała hip. whl. 260 tej samej gminy Złaty Bart własnych, obejmującego pgr. l. 106/2 (ogród) i 3) połowy ciała hip. whl. 334 tejże gminy Złaty Bart własnej, obejmującego pbud. l. 36 z połową domu i budynku gospodarskiego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 271 kor. 11 hal., ad 2) na 222 kor., ad 3) na 184 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 180 kor. 74 hal., ad 2) 148 kor., ad 3) 123 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zawierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 30 września 1907.

L. cz. E. 2989/7 (5) (9057)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adwokata dra Mieczysława Staneckiego odbędzie się dnia 9 grudnia 1907 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya objętych ks. gr. gm. kat. Hołyń realności a to: połowy realności lwh. 164, b) połowy whl. 584, c) połowy whl. 192, d) całej whl. 887 Pyłypa Koniewicza własnych e) połowy whl. 829 Józefa Zieringa własnej, f) całej whl. 988 Nykoły Andrejka syna Michała własnej, g) połowy whl. 165 Fedia Bejka własnej, h) całej whl. 947 Pyłypa Kuniewicza w 3/4 zaś Fedia Bejka w 1/4 części własnej, a wreszcie k) 1/4 część whl. 195 Pyłypa Kuniewicza własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza ad a) na sumę 543 kor. 96 hal., drugą ad b) na sumę 156 kor. 66 hal., trzecią ad c) na sumę 1158 kor. 67hal., czwarta ad d) na sumę 83 kor. 60 hal., piąta ad e) na sumę 467 kor. 20 hal., szósta ad f) na sumę 192 kor. 80 hal., siódma ad g) na sumę 68 kor. 27 hal., ósma ad h) na sumę 254 kor. 15 hal., zaś ostatnia ad k) na sumę 34 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 362 kor. 64 hal., ad b) 104 kor. 44 hal., ad c) 772 kor. 44 hal., ad d) 55 kor. 74 hal., ad e) 311 kor. 47 hal., ad f) 128 kor. 54 hal., ad g) 45 kor. 52 gal., ad h) sumę 169 kor. 43 hal., zaś ad k) 23 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7 października 1907.

L. cz. E. 1269/7 (5) (9050)

Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dra Michała Popiela odbędzie się dnia 28 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya całej realności whl. 519 gminy Bochnia składającej się z parcel bud. 3 i 4 w łącznym obszarze 337□ sążni. na których stoi piętrowa kamienica wraz z przynależnościami, składającemi się z 17 drzwi, 5 okiennic i 2 kadzi na wodę.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 158.429 kor.

Najniższa cena wynosi 79.215 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 10 października 1907.

L. cz. E. 628/7 (4) (9013)

Dnia 28 listopada 1907 godz. 8 rano odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 409 Rosochacz, składającej się z parceli podbudowlanej i chaty, b) połowy realności lwb. 969 składającej się z dwóch parcel gruntowych i kukurudzy jako przynależności.

Ad a) wartość szacunkowa 150 kor.
Najniższa oferta 100 kor.
Ad b) wartość 260 kor.
Oferta 153 kor. 32 hal.
Warunki dokumenta biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, 15 października 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 19/7 (1) (8828 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Tockera niezarejestrowanego kupca towarów galanteryjnych w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Jana Chlamtacza w Husiatynie zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Hermana Grabscheida w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5 listopada 1907 godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 31 grudnia1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 stycznia 1908 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu Husiatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 22 października 1907.

L. cz. S. 7/7 (1) (8866 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Eisiga Steinberga i Mojżesza Steinberga handlarzy drzewem w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Łucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Wilhelma Gangberga adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5 listopada 1907, godzinę 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do końca grudnia 1907 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31 grudnia 1907 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 23 października 1907.

L. cz. S. 6/7 (1) — S. 9/7 (1) (8993 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej „Podolska fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, tudzież odlewarnia żelaza i bronzu Michałowski, Kwiatkiewicz i Spółka w Podhajcach“ z siedzibą w Podhajcach, zarejestrowanej w rejestrze spółek handl. tut. sądu jako „Sp.“ I. 109, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników: 1. Feliksa Michałowskiego, sekretarza rady powiatowej w Podhajcach; 2. Karola Kwiatkiewicza, aptekarza w Podhajcach i 3. Władysława Michałowskiego właściciela dóbr z Połowiec.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu w Podhajcach pana Juliana Garlickiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Tadeusza Hraba adwokata w Podhajcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 25 października 1907 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach najdalej do dnia 16 listopada, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 grudnia 1907 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podhajcach lub w pobliżu Podhajec, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 14 października 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 14/7 (4) (8965 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Hruśka z Nusle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Wolfa Rubinfelda z Husakowa pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 15 listopada 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Hruśki ustanawia się pana Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Hruśkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, 15 października 1907.

L. cz. Cw. 1432/7 (4) (8911 3—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Birnhakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zakład kredytowy w Rzeszowie pozew o 1100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Markusa Birnhaka ustanawia się pana dra Reinera adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Birnhaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 października 1907.

L. 1562/07 (9031)

Edykt.

Dr. Juliusz Popiel adwokat w Czarnym Dunajcu zmarł 16 października 1907 a jego substytutem ustanowiliśmy p. dra Bernarda Kohna adwokata w Nowym Targu.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Kraków, dnia 23 października 1907.

L. cz. C. II. 324/7 (1) (9059)

Edykt.

Przeciw Löblowi Duklerowi z Mościsk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Józefa Kalmana i Izaka Horowitza pozew o 373 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 października 1907 9 rano biuro 19.

Celem strzeżenia praw wspomnianego ustanawia się pana dr. Kornera w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 26 października 1907.

L. cz. C. II. 328/7 (1) (9060)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Feuchtbaumowi z Sułkowszczyzny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Mojżesza Goldgarta z Mościk pozew o 800 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 października 1907 8 rano biuro 19.

Celem strzeżenia praw wspomnianego ustanawia się pana dr. Piseka w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 29 października 1907.

L. cz. C. III. 324/7 (2) (9056)

Edykt.

Przeciw Emilowi M. Sorerowi z Berna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Israela Bernarda Ungera i spół. pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 6 listopada 1907 o 11 przed południem Nr. b. 4.

Celem strzeżenia praw Emila M. Sorera ustanawia się pana dr. Dawida Smulowicza adwokata w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Emila M. Sorera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 20 października 1907.

L. 138343/Rd. (8999 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego w czasie od 1 październik do końca grudnia 1907.

Do końca roku 1907 utrzymuje się w mocy to samo jezdne pocztowe, które obowiązywało w czasie od 1 kwietnia do końca września 1907.

C. k. Dyrekcya Poczt i Telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 24 października 1907.

L. 127.020/IV. (9029)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc wrzesień 1907.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
613	384	Lwów 6	Majewska Anastazya	Lwów
614	250	„ 10	Szczepankiewicz Marya	„
615	422	„ 3	Zarzycki Włodzimierz	Skoryki
616	84	„ 6	Dr. Bałaban Karol	Lwów
617	330	„ 6	Czaczkowski Eugeniusz	Tłuste
618	555	„ 1	Lehmann G.	Misdroy
619	146	„ 16	Niedecki Rudolf	Dobroszyn
620	1080	„ 8	Klein J.	Kraków
621	204	„ 4	Sozańska Anna	„
622	452	„ 1	Ziemiałkowska Helena	Wiedeń
623	322	„ 3	Gozowska Helena	Sokal
624	1496	„ 8	Gartenberg Nechemiasz	Stryj 1
625	1388	„ 8	Wilf Sandor	„
626	1387	„ 8	Kachane Jakób	Wolanka
627	361	„ 1	D. Nelego	Borysław
628	698	„ 1	Kopciński Stefan	Gedeonówka
629	401	„ 5	Dołżenko Michał	Kijów
630	59	„ 10	Bilik Józef	Obryte
631	904	„ 10	Makowski Czesław	Warszawa
632	1047	Kraków 1	Volks - Versicherungs Gesellschaft	Berno (Brünn)
633	889	„ 4	Ziemba Marya	Perth
634	485	„ 1	Brodowicz M.	Rosya
635	30	„ 3	Kostrzyk Franciszek	Podgórze
636	1227	„ 1	Pasella Józef	Sokal
637	1190	„ 1	Firma Podszus u. Frau	„Berlin
638	325	„ 4	ks. Kozłowski Bazyli	Barycz
639	857	„ 1	ks. Krzemieński Józef	Kraków
640	156	„ 5	Zięba Józef	Zborów
641	523	„ 4	ks. Karbowski Stanisław	Wadowice
643	691	„ 1	Pagur Natalia	Kijów
644	155	„ 3	Kasdoi H.	Rosya
645	481	„ 5	Libelt Stefania	Vendugne
646	635	Przemyśl 1	Bormyska Paulina	Borysław
647	350	Dąbrowa	Judasch Rozalia	Ameryka
648	2	„	Wechsler Malie	New York
649		Nowe sioło koło Podwołoczysk	Huzar	Rosya
650		Siennikowce	Zawiśleński Szymon	Elizabet
651	38	„	Kozłowska Justyna	New York
652	51	„	Antonciu Oleksa	„ „
653	197	Tarnopol 1	Pasternak Konstanty	Taylor
654	330	„ 1	Adler H.	Budapest
655	1394	Jarosław 1	Lisowski Jędrzej	Drohobycz
656	169	Łańcut	‚yga Franciszek	Omuth
657	443	Zbaraż	Dektor Franciszek	Nervark
658	822	Jasło	Klisiewicz Józef	Chicago
659	126	„	Perdykuła Walenty	Niepołomice
660	632	Stanisławów	Prokopnik Janusz	Ratków
661	362	Radymno	Knopf Moses	Horynica
662	333	„	Gruszka Michał	Skołoszów
663	873	Krosno	Szydło Piotr	Ameryka
664	476	„	Kubit Jan	New Salen
665	38	„	Luśnia Jan	Ameryka
666	37	„	Luśnia Anna	Citty
667	74	Kopyczyńce	Tkacz Jan	Kenoza
668	488	Gródek Jagielloński	Garbiakówna Marya	Przemyśl
669	411	„	Liszka E.	Lwów
670	142	Nowy Sącz	Rubin Hirsch	Nowy Sącz
671	212	Oświęcim 1	Bodykiewicz Jan	Naundorf
672	357	Ułaszkowce	Bendyk Jan	Buenos-Aires
673	481	Buczacz	Libmann Michał	Białobożnica
674	294	„	Podboroczyński Piotr	Kraków
675	68	Jaśliska	Lidon Anna	Pittsburg
676	35	„	Timczyk Wanio	Elisabeth
677	431	Podgórze	Jaworski Karol	Kraków
678	356	„	Bronierski Maryan	Łańcut
679	214	Kołomyja	Walaschek Feliks	Kraków
680	94	Sokal	Byk Leib	Sokal
681	266	Sanok	Rutkowski Witołd	Borysław
682	673	Drohobycz	Niemiłowicz Pit	Winnipeg
683	279	Złoczów	Coba-Daniel	New York
664	379	„	Katz Gerschen	„ „
68[illegible]	461	Wieliczka	Ustrzycki Włodzimierz	Rokutnica
686	141	Ropczyce	Cwanek Jozef	Chicago
687	79	Białobożnica	Dowbeńka Michał	Winnipeg
688	200	„	Klimun Michał	Tarnopol
689	73	Czarnokońce wielkie	Tytenycz Hryńko	Washington
690		„	Bartmann Franciszek	Ameryka
691	718	Delatyn	Abramiuk Iwan	„
692	763	Delatyn	Kawałczuk Iwan	Szodoł
693	66	Rymanów 1	Kurwacz Andrzej	Alt Seidenberg
694	497	„ 1	Ludomir Basil	Butler
695	28	„ 1	Klugman Pinkus	Przemyśl
696	167	„ 1	Nagler Samuel	New York
697	11	Skałat	Luba Iwan	„ „
698	528	Borysław	Brunianyi	Delatyn
699	71	Schodnica	Krzyszwałuszyn Stefan	Synowódzko wyżne
700	833	Borysław	Sterna Franciszek	Winnipeg
701	240	Limanowa	Czerniczka Antoni	Chicago
702	51	Jabłonów	Bojczuk Marya	Winnipeg
703	50	Nowy Targ	Kunczała Józef	Adelaide
704	113	„	Lemiart Wojciech	Oliver
705	140	Założce	Antoniewiczówna Stanisł.	Koniuszków
706	319	„	Pasiecznik Dmytro	Korytyba
707	222	Ottynia	Zborowski Michał	Mifflin
708	384	„	Kril Anat	Jadvölgy
709	314	„	Żurakowska Franciszka	Ameryka
710	77	Zamarstynów	Ryj Adam	Tłuste
711	23	Truskawiec	Stanowski Stanisław	Stryj
712	760	Peczeniżyn	Dużak Nykoła	Comania
713	178	Ciężkowice	Gordaszko Iwan	Śniatyn
714	434	„	Faron Wiktorya	Chicago
715	120	Witków nowy	Pitusilnik Mikołaj	Winnipeg
716	28	„	Sapijan Jan	Wiliam
717	166	„	Pacholuk Damian	Terry
718	1196	Lwów 8	Swirski Józef	Norymbergia
719	846	„ 1	Jakubowski Stefan	Limanówka
720	1263	„ 8	Nieprzycki Mieczysław	New York
721	750	„ 1	Kollner Fryderyka	Karlsbad
722	156	„ 11	Banach Aneta	Broklin
723	645	„ 7	Wosika Łukasz	Krasne
724	96	„ 5	Szekely	Martonvasar
725	233	„ 6	Barbag Sussel	Lwów
726	1518	„ 1	Sawicki Emilian	Lwów
727	321	„ 10	Kuźmiński Kazimierz	Saarsrücken
728	129	Przeworsk	Bock Maksymilian	Stanisławów
729	675	Podwołoczyska	Sobel Maksymilian	Gmunden
730	594	„	Czwałgo Maciej	Pocahontas
731	924	„	Hajdamacha Marya	Filadelfia
732	2	Zaleszczyki	Friedmann Maks	Gelsenkirchen
733	55	Dupliska	Mołdawic Piotr	Winnipeg
734	7	Rakszawa	Frączek Antoni	Rockwood
735	121	Łopuszanka chomina	Imy Haris	Ottawa
736	23	Rodatycze	Wróbel Michał	Winnipeg
737	145	Kraków 4	Branicka Konstantowa	Sucha
738	561	„ 4	Pambieda M.	Biała
739	797	„ 6	Zakliczyna Zofia	Lwów
740	1287	„ 1	Bronard Józefa	Montjean
741	162	„ 3	Dr. Rose Maksymilian	Kraków
742	1342	„ 1	Drozdowski	Zakopane
743	4	„ 2	Rozwoda Celestyna	Lwów
744	305	„ 2	Łuziński	Kijów
745	670	„ 2	Bałanda Marya	Łososina górna
746	1261	„ 1	Jam?	Warszawa
747	80	Przemyśl 2	Münz Anna	Przemyśl
748	782	„ 1	Rebhun Meilech	Bircza
749	177	„ 3	Kostrzewska Wera	Czortków
750	826	Trembowla	Sperling Józef	Tarnopol
751		Korolówka	Ukrainiec Iwan	Canada
752	9	Zbaraż	Waczauch Izaak	Krowica
753	133	Gorlice	Schechtel Leonard	Lwów
754	759	Brzeżany	Bilczyk Franciszek	Bursztyn
755	131	Żółkiew	Stemkowsky Józef	Newburgh
756	249	„	Werzer Salomon	Mosty wielkie
757	83	Zakopane 1	Landa Józef	Tojette
758	35	„ 2	Narkowski	Kraków
759	792	Lwów 2	Stefanowicz	Lwów
760	740	„ 2	Bernkopf Franciszek	Ciężkowice
761	601	Stanisławów	Torak Oleksa	Storoutz Putilla
764	29	Stryj	Mironowicz Włodzimierz	Niemcy
765	1478	Jarosław	Oleksiński Zdzisław	Przemyśl
766	1411	„	Abl Karl	Klagenfurt
767	100	Radomyśl ad T.	Goba Bronisława	Glasco
768	23	„	Sotoski Jan	South Amboy
769	1041	Sambor	Felsenstein J. W.	Mościska
770	1022	„	Żurowski Antoni	Chicago
771	1212	„	Hartmant Ferdinand	Reichenberg
772	1303	„	Łobos Walenty	Sambor
773	1349	„	Smotyńskij Iwan	Chrewt
774	1198	„	Mantel A.	New York
775	824	Nowy Sącz	Getzler J. Izak	Debreczen
776	8	„	Gajewski Wawrzyniec	Plymouth
778	63	Kołomyja	Tauber Aron	Ludwigshafen
779	171	„	Lerchowa Małgorzata	Lwów
780	902	Drohobycz	Agencya Tow. ubezpieczeń	Kraków
781	617	Krynica	Szamowsky	Krynica
782	491	„	Branyk Wasyl	Ökörmezö
784	2621	Rzeszów	Ozor Anna	Keesport
785	2614	„	Król Jan	Camden
786	2042	„	Bau Herman	Tarnów
787	63	Jurowce	Mierzwa Józef	Pollisza
788	90	„	Garko Stefan	Szobrancz
789	58	„	Bliziński Grzegorz	Monestyn
790	77	„	Przystasz Jędrzej	Hartschorny
791	416	Podgórze	Dobrzańska Aniela	Klein Ploston
792	277	„	Janowski Karol	Łańcut
793	287	Podhorce k. Zł.	Hrycyna Jan	Elisabeth
794	140	Niegowce	Skrka Michał	Winnipeg
795	46	Grabiny	Agata Biemasz	South Omalna
796	228	Grodzisko	Trumer Jakób	Kańczuga
797	111	Łomna	Petrescse Petra	Ökörmezö
798	95	Żurawno	Markiewicz Michał	Dolina
799	807	Trembowla	Buczkowski Stanisław	Manitoba
800	988	„	Letkoduch Józef	Wrocław
801	693	„	Karge Alojzy	Podzamcze
802	512	„	Woźny Tekla	Tarnopol
803	884	„	Cisyk Grzegorz	Nowy York
804	261	Kuty	Łukaniuk Fedor	Rumunia

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
807	422	Kuty	Hasiek Dumitrie	Gałatz
808	32	Mikulińce	Machalski Piotr	Andryjewce
809	168	Bełz	Schreiker Dawid	Marienbad
810	276	Czarny Dunajec	Kaperda Jan	Chicago
811	210	„	Palka Maryanna	Windsor
812	241	„	Karpil Michał	Mount Pleassant
813	30	„	Stopka Jędrzej	Chicago
814	217	„	Zarząd więzienny	Jasło
815	272	„	Wist Contot Express	Chicago
816	179	Czerny Dunajec	Biłań Mikołaj	Stanisławczyk
817	137	Nowy Targ	Zawis Frenk	Chicago
818	163	Jordanów	Daniłowicz Jan	Bóbrka
819	81	Kalwarya	Nieciąg Jan	Lipnica
820	246	Bołszowce	Nanowski Bazyli	Freising
823	41	Jezierna	Ciupa Petro	Glietzig
824	293	„	Adamiszyn Bartłomiej	Newhaven
825	2	„	Chrystynycz Grzegórz	Boston
826	282	„	Schächter F.	Nowy York
827	156	Jaworów	Rattner Berisch	Berlin
830	455	Majdan koło Kolb.	Wójcicki Bartłomiej	Three Rivers
831	125	„	Obora Jędrzej	Sulywan
832	491	Budzanów	Günsberg Israel	Rymanów
833	142	„	Holzer Julian	Kaczorówka
834	106	„	Buła Adam	Montreal
835	71	Wolanka	Daniel Jan	Meadon Lands
836	370	Tyrawa wołowska	Kokolus Panko	Emeigh
837	184	Trzebinia 1	Starzyński Józef	Berlin
838	8	Wojniłów	Kafel Wojciech	Wolanka
841	47	Lwów 8	Raba Stanisław	Nowy York
842	176	„ 9	Stein Beile	Buczacz
843	653	„ 3	Laskowska Stefania	Hłuboczek
846	492	„ 10	Saliszyn Piotr	Przemyśl
847	839	„ 7	Welser Futzi	München
848	814	„ 1	Eisikowicz Eliasz	M. Szipet
849	587	„ 7	Jersawitz Emanuel	Lwów
851	987	„ 4	Grzeszczuk Stanisław	Brzeżany
852	325	„ 5	Kuźma Osyp	Lwów
853	1223	„ 10	Czerwiński Jan	Dawideni
854	792	„ 5	Pawłowski Wttalis	Łuck
855	817	Chrzanów	Gaudyn Stanisław	Kraków
857	597	Lisko	Męciński Jan	Hoczew
858	30	„	Ciniecka Anna	Newark
859	496	„	Rosenthal Abraham	Nowy York
860	10	„	Wityk Dmytro	Lyndsza
861	104	Kraków 4	„Rita“	Wien
862	1070	„ 1	Mołak	Myślenice
863	703	„ 4	Schmutzer Karl	Wiedeń
864	325	„ 5	Bober Agata	Pittsfield
865	581	„ 4	Wilczyńska Janina	Zakopane
866	1291	„ 1	Kawski Bronisław	Bartfa
867	179	„ 5	Donatowska Julia	Lwów
868	113	Kołomyja	Kuźniewicz Wincenty	„
869	582	Przemyśl	Gerhardt Ernst	Brüx
870	133	Dębica	Sitko Stanisław	Buffalo
871	326	Stanisławów 3	Horowitz Michel	Nowy York
872	189	„ 1	Swidrak Wasyl	Majdan górny
873	1275	Jarosław	Misiąg Jakób	Mc. Kees-Rocks
874	369	„ 2	Balicki Jakób	Braddoch
876	274	Wojnicz	Wątroba Wojciech	Buffalo
877	293	Turka k. Chyr.	O. Blum Michał	Manchester
878	409	„	Margulies N.	Nowy York
879	243	„	Rudnicka Aniela	Lwów
880	216	Gorlice	Bartyzel Ludwika	Hoczew
882	2541	Rzeszów	Bomba Wawrzyniec	Lawrence
883	359	Tarnopol	Matrac Franciszek	Bursztyn
884	301	„	Pawłowicz Ferdynand	Jassy
885	66	„	Rubas Maksym	Neivark
886	169	Stryj 1	Krolle Jakób	Ledelier
888	203	„ 1	Żarski Bojomir	Bozen
888	355	Halicz	Szychoski Michał	Husum
889	410	Sanok	Placzek Lesław	Mohylew pod.
890	242	„	Kuźma Jędrzej	Mulbary
891	401	„	Ziobro Józef	Terka
892	91	Pikulice	Lustig K.	Tarnów
893	289	„	Kozłowski Piotr	Chicago
894	66	St. Sambor	Sawaryn Rozalia	Ameryka
895	467	„	Borecki Mytro	Mc Kees Rocks
896	143	Ulanów	Boczek Franciszek	Jungston
897	105	„	Gutka Michał	Tonawanda
899	63	„	Dziechciarz Andrea	Offleben
900	287	Lwów 2	Krakowianin	Chodorów
901	117	Mosty wielkie	Brożek Józef	Podwołoczyska
902	375	„	Stojowski Emil Jordan	Lwów
903	202	„	Kosowska Franciszka	Krzeszowice
904	160	„	Goleniewski Maks	Sagard
906	755	Radziechów	Berg Filip	Radziechów
907	822	Sieniawa	Hodan Michał	Mc Kees Port
909	196	Dolina	Fleischmann Anton	Lwów
910	370	„	Grazer Hillfsverein	Budapest
911	487	Sokal	Radomski Michał	Dębica
912	257	„	Kozij Hryć	Ostrów
913	858	Śniatyn	Sidlarczuk Iwan	Śniatyn
914	835	„	Kryktywec Onufrij	Soloman
915	978	„	Kurowski Jan	Winnipeg
916	977	„	Kurowski Jan	Winnipeg
917	999	„	Lenartowicz Melania	Lwów
918	880	„	Seidmann Jakób	Kołomyja
919	284	Zabłotów	Solatycki Antoni	Holice
920	203	„	Zawada Michajło	Gimla
923	261	Mszana dolna	Grociak Jakób	Waltersburg
925	310	„	Śmieszek Michał	Neusalz
926	184	Kolbuszowa	Piórek Szczepan	Derby Conn
927	13	Wadowice	Torosiewicz Stanisław	Lwów
928	587	Buczacz	Burak Ilko	Kolberg
930	941	Drohobycz	Scheinfeld Eisig	Drohobycz
931	168	Łańcut	Czop Franciszek	Szczucin
932	689	Krynica	Andrejewycz Nadezda	Warszawa
933	305	Bircza	Ludlów Reder	Nowy York
934	379	„	Dukielski Leon	Altona

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania Dzień i rok	Nadania Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość K.	Wartość h.	Waga Kg.	Waga gr.
306	150		Lwów 6	B. Neper	Borysław			—	87
307	206		„ 6	Kazm. Preisner	Lubień wielki			—	180
308	516		Kraków 1	Wall Reiss	Rabka			2	400
329	26		Lwów 10	Towarzystwo Union	Wiedeń			5	—
384	214		„ 8	Karol Böhrich	Gródek			3	—
391	319		„ 8	M. Goleniewski	Uhnów			17	500

Ilość zwykłych listów sztuk 14.162.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 października 1907.

L. cz. C. 207/7 (1) (9061)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Dziubińskiemu z Leluchowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jana Dziubińskiego pozew o unieważnienie kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 listopada 1907 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Dziubińskiego ustanawia się pana Dmytra Pydę w Leluchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Andrzeja Dziubińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 1 października 1907.

L. cz. C. I. 414/7 (2) (9041)

Edykt.

Przeciw Janowi Lisowskiemu po Szymonie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Towarzystwo wzajemnego kredytu „Beskid“ w Sanoku pozew o zapłatę kwoty 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 listopada 1907 godz. 10 rano w tut. sądzie biuro 36.

Celem strzeżenia praw Jana Lisowskiego ustanawia się pana dra Nebenzahla adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 17 października 1907.

L. cz. C. VI. 20/7 (2) (9067 1—3)

Edykt.

Przeciw Karolinie z Czarnotów Sanetrowej z Zabłocia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Franciszka Sanetrę z Zabłocia pozew o uznanie egzekucyi za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 19 listopada 1907 o 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Karoliny Sanetrowej ustanawia się pana dr. Michała Kornickiego adw. w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karolinę Sanetrową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopókiona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 19 października 1907.

L. cz. C. VI. 294/7 (9058)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mikołajowi Świtlickiemu, którego miejsce jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Wiktora Tomków w Balicach pozew o zapł. 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 listopada 1907 o 9 rano Nr. 19.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Gustawa Piseka adw. kraj. w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mościska, dnia 16 października 1907.

L. cz. C. III. 325/7 (2) (9055)

Edykt.

Przeciw Firmie Abraham Schiller et Sohn w Bernie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Israela Bernarda Ungera pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 listopada 1907 o 10 i pół przed południem biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Firmy Abraham Schiller i syn w Bernie ustanawia się pana dr. Dawida Smulowicza adw. w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Firmę Abraham Schiller i Syn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 20 października 1907.

Konkursa.

L. 3165 (8905 3—3)

Konkurs.

Zarząd gminy królewskiego wolnego miasta Buska rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 (tysiąc) kor. Warunki określone ustawą krajową z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 146 ex 1906.

Podania należy wnosić na ręce kierownika Zarządu gminy do końca listopada 1907.

Zarząd gminy miasta Buska.

Busk, dnia 24 października 1907.

L. 13.614/7 (8941 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogąca dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 1 grudnia 1907 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 25 października 1907.

L. 137.085/II. (9027 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Haczowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego później się oznaczyć mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 listopada 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 października 1907.

L. 137.086/II. (9026 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Baryczu z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem na służącego 252 kor. rocznie i ewentualnym ryczałtem 1200 kor. za jednorazową jazdę posłańczą do Jasienicy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 listopada 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 października 1907.

L. 1859 (8940 3—3)

Konkurs

Urząd gminny miasta Sądowej Wiszni rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza miejskiego z obowiązkiem zastępstwa oglądacza zwierząt z płacą 1000 kor. i dwoma 5 letnymi dodatkami służbowemi po 100 kor. rocznie.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę zechcą podania swoje należycie udokumentowane wnieść do tutejszego Urzędu gminnego w terminie do 20 listopada b. r.

Z Urzędu gminnego.

Sądowa Wisznia, dnia 24 października 1907.

L. W. 85.981 ex 1907. (9030 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyi pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także bliższe wskazówki co do ewentualnego ograniczenia kompetencyi pod względem zakładów naukowych, podają dla każdej fundacyi ewentualne szczególne warunki kompetencyi, postanowienia co do czasu poboru stypendyum a wreszcie rozdawcę.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 15. listopada r. b.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia,

2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze a względnie takież świadectwo niezamożności, (kandydaci ubiegający się z tytułu pokrewieństwa o stypendyum z fundacyi Głowińskiego. są uwolnieni od obowiązku składania świadectwa o swych stosunkach majątkowych),

3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1906/7 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne).

4. w razie kompetencyi o stypendyum przywiązane do takich specyalnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 poszczególnionych, tudzież w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te specyalne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami. Tylko w fundacyi ś. p. Dra Jana Towarnickiego wystarcza legalizowane poświadczenie, wydane przez czterech wiarygodnych mężów, że kandydata jako krewnego fundatora znają i uważają. W świadectwie tem ma być filiacya szczegółowo wskazana.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii, po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzić także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie wylegitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując publicznymi dokumentami, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi publicznymi dokumentami, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą utworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane przy każdej fundacyi z osobna nie wymagają bliższych wskazówek.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o kilka, a nawet kilkanaście fundacyi nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencyę z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa, albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na specyalne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie kompetujących w nich osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum", — a względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum".

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 22. października 1907.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Marka Abrahamowicza	Jedno na 100 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Należność do sekty karaitów, dobry postęp, prawdziwy brak utrzymania. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, między którymi rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Andrzejowskiej Zofii	Jedno na 160 kor.		Tylko dla ubogich krewnych fundatorki, pochodzących po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Andrzejowskich, z której pochodziła fundatorka, z wyłączeniem wszelakoż tych, którzy nazwisko Morawskich noszą, i dla potomków ś. p. Maryana Rybczyńskiego, c. k. prokuratora państwa w Kołomyi. Bezwarunkowe pierwszeństwo bez względu na postęp w naukach służy bratanicy fundatorki Wandzie Andrzejowskiej, po niej zaś bratankom fundatorki Władysławowi i Zygmuntowi Andrzejowskim.	Aż do ukończenia studyów następnie zaś aż do uzyskania utrzymania w obranym zawodzie.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Bielskiego Antoniego	Jedno na 210 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Religia katolicka, narodowość polska lub ruska. Ubogim krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Leona Boznańskiego	Jedno ewentualnie więcej po 300 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewentualnie jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy.
Józefa Grossa de Rosenburg	Jedno na 300 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Stypendyum jest przeznaczone tylko dla młodzieży galicyjskiej. Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Leonarda Jaroscha	Jedno na 160 kor.		Pochodzenie z rodziców stale zamieszkałych w miejscowości, leżącej w obrębie starostwa nowosądeckiego, grybowskiego, limanowskiego lub nowotarskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Dr. Antoniego Kaczkowskiego	Dwa po 80 kor.	Tylko dla uczniów i uczennic szkół ludowych do IV. klasy włącznie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, a to w pierwszym rzędzie jego potomkom, potem krewnym w linii bocznej po mieczu, wreszcie krewnym w linii bocznej po kądzieli. W braku krewnych mogą się o niniejsze stypendyum ubiegać dzieci mieszczan w Kutach.	Aż do ukończenia IV. kl. szkoły ludowej, ewentualnie dla chłopców aż do ukończenia gimnazyum lub na czas trzyletniego terminowania w handlu lub rzemiośle, dla dziewcząt na czas kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie.	Rada zawiadowcza tej fundacyi urzędująca w Kutach, pod przewodnictwem tamtejszego parocha obrz. łac.
Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Świderskich małż. Laskowskich	Ewentualnie jedno lub więcej po 400 kor. Trzy ewentualnie więcej po 300 kor.	Dla obcych: tylko dla uczniów szkół publicznych w Krakowie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było, mogą stypendya otrzymać synowie herbownej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Władysława Łozińskiego	Jedno na 300 kor. ewentualnie (dla obcych) tylko w kwocie 200 K.	Szkoły ludowe wykluczone.	Przedewszystkiem dla dziewcząt spokrewnionych z fundatorem, w ich braku dla chłopców spokrewnionych z fundatorem, jeżeliby i tych zabrakło, dla dzieci polskich prywatnych oficyalistów.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Władysław Jarecki, właściciel dóbr w Pstrągowej i każdoczesny ks. proboszcz obrząd. łac. w Pstrągowej, na propozycyę Wydziału krajowego, ewentualnie sam Wydział krajowy.
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	Dwa lub więcej po 1000 kor. z tych jedno od II. półrocza 1907/8.	Tylko dla szkół średnich i wyższych.	Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Teodora Stanisława Paprockiego	Jedno na 300 kor.		Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stankiewicza Mogiły Szczepana	Dwa po 400 kor. (od II. półrocza bieżącego roku szkolnego).	Dla obcych: tylko męskie szkoły ludowe, średnie i wyższe i c. k. Akademia sztuk pięknych. (Krewni męża fundatorki mogą otrzymać stypendyum w jakichkolwiek szkołach męskich lub żeńskich i w prywatnych zakładach wychowawczych żeńskich).	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym męża fundatorki ś. p. Szczepana Mogiły Stankiewicza, między którymi rozstrzyga bliższy stopień, a przy równym stopniu większe ubóstwo. Dla obcych: płeć męska, szlachectwo, obrz. rz. kat.	Aż do ukończenia nauk, wszelakoż dla dziewcząt nie dłużej jak przez lat 10 i najdalej do końca tego roku szkolnego, w którym kończą ośmnasty rok życia. Dla chłopców ewentualnie jeszcze przez dwa lata na kształcenie się za granicą.	Wydział krajowy.
* Jędrzeja Uścieńskiego	Jedno ewentualnie więcej po 100 kor.		Pierwszeństwo służy najbliższym zstępnym z familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich, po nich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, po nich najbliższym krewnym Henryka Buresza, a po tych najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów. Inne osoby mogą otrzymać stypendyum tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk — dla substytutów o ile się nie zgłosi osoba mająca pierwszeństwo.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych męskich w ogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Bereżnickich (utworzona przez ś. p. Józefa Bereżnickiego Abramowicza b. właściciela realności w Bereżnicy i współwłaściciela dóbr Czuklew i Błażów)	Jedno na 80 kor.	Tylko dla szkół ludowych, średnich i wyższych.	Dla ubogich uczniów religii grecko-kat. pochodzących z drobnej ruskiej szlachty zagonowej (wystarcza poświadczenie Zwierzchności gminnej, potwierdzone przez właściwy gr.-kat. Urząd parafialny, że ojca petenta jako ruskiego zagonowego szlachcica znają i uważają). W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo uczniom z rodu Bereżnickich lub wykazującym pokrewieństwo z rodziną fundatora.	Aż do ukończenia szkół wyższych.	Wydział krajowy.
Karola Bielawskiego	Jedno na 790 kor.	Tylko dla szkół średnich, wyższych i zawodowych.	Bezwzględne pierwszeństwo służy uczniom z familii Bielawskich, Saleniewiczów, Dulębów, z familii Witołda Żebrackiego z familii Janiszewskich t. j. krewnych fundatora i jego żony, jeżeli wykazują ubóstwo i dobry postęp.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Jan Walenty Joachim tr. im. Bielawski właściciel dóbr w Nehrybce p. Przemyśl.
Damiana Brzeskiego	Jedno na 380 kor.		Szlacheckie pochodzenie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ś. p. Dra. Jana Buszka	Jedno na 600 kor. od II. półrocza 1907/8.	Dla kandydatów ad I. i II. szkoły publiczne w kraju w ogóle z wyjątkiem ludowych. Dla kandydatów ad III. tylko wydział lekarski Uniw. Jagiellońskiego.	Ubóstwo i dobry postęp. Stypendyum otrzymać mogą: I. w pierwszym rzędzie uczniowie należący do rodziny Buszków; II. w drugim rzędzie uczniowie pochodzący z Muszyny i wyznający religię katolicką; III. w trzecim rzędzie uczniowie pochodzący z Krakowa.	Aż do ukończenia nauk, dla kandydatów ad III. aż do ukończenia nauk na wydziale lekarskim.	Wydział krajowy.
Hipolita Czaykowskiego	Jedno na 600 kor.		Tylko dla młodzieży imienia Czaykowskich i Horodyskich: szlachcie, po nich zaś synom oficerów, urzędników lub księży ruskich, tak w kraju, jakoteż i we Francyi urodzonych, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Dydyńskiego Antoniego	Trzy ewentualnie więcej (Stypendya wynoszą: w szkole ludowej 600 kor.; w szkole średniej 900 kor.; w szkole wyższej 1200 kor.)		Szlachectwo. Pierwszeństwo służy kandydatom z rodu fundatora, noszącym tegoż nazwisko i uprawnionym do używania jego herbu, po nich zaś kandydatom z rodu ś. p. małżonki fundatora (z Rosnowskich) noszącym nazwisko Rosnowskich i uprawnionym do używania herbu żony fundatora.	Aż do ukończenia nauk, ewentualnie przez dwa lata w praktycznym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Aleksandra Egierskiego	Jedno na 600 kor.		Ukończenie siódmego roku życia. Pierwszeństwo służy Egierskim, w ich braku mogą otrzymać stypendyum przez substytucyę krewni fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyalnego w Krakowie, Józefa Siedleckiego w Krakowie, Wojciecha Siedleckiego w Tarnowie i Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej w Rzeszowie, a jeżeliby i takich nie było, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrz. rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów o ile nie zgłosi się przedtem ukwalifikowany kandydat nazwiska Egierskich.	Wydział krajowy.
* ks. Jana Harbuta	Jedno na 200 kor. ewent.		Stypendyum jest przeznaczone przedewszystkiem dla synów i dalszych potomków braci fundatora, Józefa i Jakóba Harbutów. W ich braku mogą je otrzymać uczniowie, pochodzący z ubogich rodziców z Czarnego Dunajca.	Aż do ukończenia nauk.	Proboszcz obrz. łać. w Czarnym Dunajcu, za zatwierdzeniem Wydziału krajowego.
Leona Jana Kantego dw. im. Kuczyńskiego	a) jedno na 1000 kor. (tylko ewent.) b) jedno na 600 kor.	ad a) Tylko dla Akademij technicznych w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej. ad b) Tylko dla szkół rolniczych lub przemysłowych j. w.	Pochodzenie z polskiego rodu, obrządku łac., ubóstwo, a przynajmniej niezamożność. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, po nich zaś uczniom należącym do szlachty polskiej, przyczem starsza szlachta ma pierwszeństwo przed nowszemi rodzinami.	ad a) b) aż do ukończenia studyów ewent. na dalsze kształcenie się za granicą. ad a) b) po zgaśnięciu normalnego lub przedłużonego poboru zatrzymuje stypendysta stypendyum jeszcze przez jeden rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Kulczyckiego Jakóba	Jedno na 360 kor.	Dla szkół publicznych, począwszy od ludowych aż do ukończenia studyów prawniczych.	Tylko dla Kulczyckich z pierwszeństwem dla krewnych fundatora, byłego prezesa sądów szlacheckich lubelskich i lwowskich.	Aż do ukończenia studyów prawniczych.	Katarzyna z Kulczyckich Siedlińska i Edward Rembowski, a względnie ich spadkobiercy. W razie nie zgłoszenia się tychże c. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Józefa Majewskiego imienia Adama	Jedno na 240 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Pierwszeństwo służy dobrze się uczącym krewnym fundatora. W braku takich zastrzeżone jest stypendyum dla uczniów ze stanu włościańskiego i synów oficyalistów prywatnych hrabstwa Tenczyńskiego w Krzeszowicach.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Monasterzyska	Jedno stypendyum, a to w kwocie 100 koron dla uczniów szkół pospolitych lub niższych klas szkół wydziałowych, w kwocie 200 koron dla uczniów trzech ostatnich klas szkół wydziałowych, dla uczniów szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, a w kwocie 300 K. dla uczniów szkół wyższych.	Tylko dla szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, seminaryów nauczycielskich i szkół średnich lub wyższych.	Ukończenie przynajmniej pierwszego półrocza szkoły ludowej z dobrym postępem, pochodzenie ze stanu włościańskiego z gmin byłego powiatu manasterzyskiego. Stypendyum jest przeznaczone w pierwszym rzędzie dla synów włościan z gmin: Baranów, Barysz, Bertniki, Bobrowniki, Dubieńko, Hrehorów, Huta stara, Huta nowa, Jarhorów, Jezierzany, Komarówka, Korosiatyn, Kowalówka, Krasiejów, Lackie, Łazarówka, Niskołyzy Olesza, Puźniki, Sawałaszki, Słobudka dolna, Weleśniów, Wierzbiatyn, Wyczółki i Zadarów. W drugim rzędzie dla synów włościan z gmin: Berezówka, Czechów, Dołhe, Folwarki, Jeziorko, Jurkówka, Kończaki nowe, Kończaki stare, Krymidów, Łuka, Międzygórze, Nowosiółka, Petryłów, Rożniów, Słobódka górna, Strychańce i Trościańce.	Aż do ukończenia nauk w szkołach w kolumnie czwartej wymienionych.	J. E. Pan Namiestnik.
Morawskiego Adama Dra	Jedno ewent. więcej po 120 kor.	Tylko dla szkół ludowych.	Ukończenie przynajmniej klasy pierwszej z postępem bardzo dobrym.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Bolesława Paszyca	Jedno a ewentualnie więcej po 600 kor.		Religia rzym. kat., pochodzenie z rodzin ubogiej szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ryszarda Pieściorowskiego	2 po 1000 kor. (dla szkół wyższych) ew. na 800 kor. (dla szkół średnich) ew. zaś na 600 kor. (dla szkół ludowych.		Niezamożność. Stypendya są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla potomków sióstr fundatora Sybilli z Pieściorowskich Dydyńskiej i Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej, w ich braku dla potomków ś. p. Klemensa Nowosieleckiego i Zofii z Nowosieleckich Pakoszewskiej, a jeżeliby i tych zabrakło dla uczniów pochodzących z dawnej szlachty polskiej obrządku rz. kat.	Aż do ukończenia nauk ewentualnie przez dwa lata na doktorat i (najdalej przez pięć lat od ukończenia nauk) aż do uzyskania samoistnego utrzymania.	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków kuratora Wgo Stanisława Dydyńskiego w Godowie p. Strzyżów.
* Ks. Feliksa Pniewskiego	Jedno na 200 kor.	Tylko dla publicznych szkół wydziałowych, średnich i handlowo-przemysłowych.	Urodzenie w Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrz. rzym. kat., ubogich tamtejszych obywateli.	Przez lat cztery wszelakoż nie dalej, jak do ukończenia szkoły średniej.	Proboszcz obrz. łać., burmistrz i starszy nauczyciel w Gorlicach, ewent. Wydział krajowy.
Ks. Biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego	Jedno ewent. więcej po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Religia katolicka, urodzenie w Galicyi lub na Szląsku austryackim. Dla urodzonych na Szląsku austryackim także narodowość polska.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Radymieńskiego powiatu gmin fundacya im. Agenora hr. Gołuchowskiego	Jedno na 120 kor.		Ukończenie szkoły ludowej w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Dunikowcach, Nienowicach, Stubnie lub Sośnicy i pochodzenie z mieszkańców byłego powiatu radymieńskiego. Pierwszeństwo mają synowie włościan.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Karola Skibińskiego	Jedno a ewentualnie więcej po 200 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Ś. p. Franciszka Stachiewicza	Jedno na 600 kor. od II. półrocza 1907/8.	Tylko dla szkół gimnazyalnych, realnych lub technicznych.	Stypendyum jest przeznaczone w pierwszym rzędzie dla kandydatów pochodzących z rodziny fundatora t. j. od Leona i Maryi Stachiewiczów lub z rodziny Winiarskich. W drugim rzędzie dla synów ubogich moralnych i uczciwych a podupadłych prywatnych oficyalistów gospodarczych, pod warunkiem, że złożą dowody pilnego i wzorowego zachowania się w szkołach.	Aż do zupełnego ukończenia studyów.	Wydział krajowy.
Stawka Andrzeja ks.	Jedno ewent. więcej po 105 kor.	Tylko dla szkół krakowskich.	Pierwszeństwo służy uczniom pochodzącym z gmin, wcielonych do parafii Szynwałdu w powiecie tarnowskim.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Magdaleny i Bonifacego Stillerów	Dwa po 400 kor. (tylko ewentualnie).	Szkoły ludowe wykluczone.	Wyznanie chrześciańskie, bez różnicy obrządku. Krewnym ś. p. Magdaleny Stillerowej lub ś. p. Bonifacego Stillera służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Stypendya Strisowerowskie	Dwa po 160 kor.	Dla obcych tylko szkoły średnie.	Religia mojżeszowa. Stypendya są przeznaczone dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych. W ich braku mogą być stypendya nadane przez substytucyę na rok jeden uczniom galicyjskich szkół realnych lub gimnazyalnych, urodzonym w Jarosławiu.	Dla potomków fundatora aż do zupełnego ukończenia nauk. Dla obcych aż do ukończenia szkół realnych lub gimnazyalnych w kraju, o ile się pierwej nie zgłosi kandydat z rodziny fundatora.	Wna Rebeka Netti (Żanetta) Sternbergowa w Wiedniu, łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu, ew. Wydział krajowy.
* Strzałkowskiego Stanisława	Dwa ewentual. dwa dalsze po 500 kor.	Dla obych: tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, świeckich wydziałów uniwersytetów krajowych i dla Akademii rolniczej w Dublanach. (Ograniczenia te nie obowiązują względem krewnych).	Narodowość polska, obrządek rzym. kat., pochodzenie (ślubne lub nieślubne) z rodziców rzymsko-katolickiego obrządku, pochodzenia polskiego, urodzenie się w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce. — Krewnym, aż do trzeciego stopnia fundatora lub jego żony Waleryi Medardy z Dobrzyńskich Strzałkowskiej służy pierwszeństwo, bez względu na miejsce urodzenia.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Tarnawskiego Franciszka	Jedno ewent. więcej po 232 kor.	Szkoły zawodowe i wydziały teologiczne wykluczone.	Narodowość polska, wyznanie katolickie obrz. łać., celujący postęp. — Potomkom córek fundatora, wykazującym ubóstwo i celujący postęp, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Dra Jana Towarnickiego	a) Jedno ew. więcej na 600 kor. (dla szkół wyższych) ewent na 400 kor. (dla szkół średnich) lub na 300 kor. (dla szkół ludowych) b) jedno ew. więcej na 400 kor. (dla szkół wyższych) ewent. na 300 kor. (dla szkół średnich) lub na 240 kor. (dla szkół ludowych).	Dla szkół publicznych ludowych, średnich i wyższych z wyłączeniem wydziału teologicznego.	ad a) tylko dla krewnych, w ich zaś braku dla imienników fundatora t. j. Towarnickich. ad b) pierwszeństwo do dwóch stypendyów służy synom kuratorów. Zresztą mogą je uzyskać synowie mieszczan rzeszowskich i mniejszych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej 5 lat pełnili służbę w obwodzie rzeszowskim i synowie urzędników prywatnych z obwodu rzeszowskiego.	Aż do ukończenia nauk, ewent. jeszcze przez dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się za granicą.	Kuratorya tejże fundacyi, urzędująca w Rzeszowie. Nadanie zatwierdza Wydział krajowy.
Andrzeja Żalchockiego	Jedno ewentualnie więcej po 231 kor.		Szlachectwo polskie. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Żurakowskiego	a) Jedno na 420 kor. b) Jedno ewentualnie więcej po 525 kor. c) Trzy ewentualnie więcej po 420 kor. d) Ewentualnie jedno lub więcej po 315 kor.	Szkoły ludowe wykluczone od kompetencyi.	ad a), b) szlachectwo polskie, pierwszeństwo służy ad a) potomkom rodziny fundatora i jego zięcia Juliana Starzyńskiego. Co do wszystkich pochodzenie z ojca narodowości polskiej, religii rzym. kat., urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych w obrębie król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Ś. p. Klementyny Broniewskiej	Jedno na 100 kor.	Tylko dla szkół średnich	Tylko dla urodzonych w gminach Balicze podgórne czyli zarzeczne, Balicze podróżne i Dzieduszyce małe (pow. żydaczowskiego). Pierwszeństwo służy urodzonym w Dzieduszycach małych, po nich zaś urodzonym w Baliczach podróżnych czyli zarzecznych.	Aż do ukończenia szkoły średniej.	Wydział krajowy
Samuela Głowińskiego ad c) *	a) 4 styp. po 420 kor. ewentualnie więcej b) 20 styp. po 315 kor. ewentualnie więcej c) Jedno stypendyum na 315 kor.		Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. ad c) tylko dla synów mieszczan lwowskich. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali juz z niższego stypendyum w kwocie 315 kor.	ad a) b) c) aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy, a to ad c) na przedstawienie Rady m. we Lwowie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Krakowska zakordonowa	Jedno ewentualnie więcej po 420 kor. i jedno ewentualnie więcej po 315 kor.		O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Kurdwanowskiej ze Stojowskich Maryi	Jedno na 500 kor.	Tylko dla szkół średnich	Pierwszeństwo służy Jordanom-Stojowskim, należącym do rodziny fundatorki, w ich braku może otrzymać stypendyum przez substytucyę uczeń pochodzenia szlacheckiego.	Aż do ukończenia szkoły średniej — dla obcych o ile się pierwej nie zgłosi kandydat mający pierwszeństwo	Wydział krajowy.
* Najjaśniejszego Pana fundacya jubileuszowa utworzona przez Franciszka Macharskiego	Jedno na 70 kor.	Dla krewnych: tylko dla gimnazyów krajowych. Dla obcych: tylko dla gimnazyum nowosądeckiego.	Dla obcych: religia rz. kat., urodzenie w obrębie powiatów limanowskiego lub sądeckiego, celujący postęp. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia gimnazyum w kraju, dla obcych aż do ukończenia gimnazyum w Nowym Sączu.	Franciszek Macharski, kupiec w Krakowie.
Marka Matczyńskiego	Ewentualnie jedno lub więcej po 420 kor. i po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy piewszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Jakóba Nawratila	Jedno na 120 kor.	Tylko dla szkół średnich do klasy VI. włącznie.	Tylko dla celujących uczniów, których ojcowie są a względnie w chwili zgonu byli członkami stowarzyszenia obok w ostatniej rubryce wymienionego. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach lub też po ojcu tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego.
* Ludwiki Niezabitowskiej	Dwa ewent. więcej po 420 kor.		Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, w ich braku mogą otrzymać stypendyum uczniowie staropolskiego szlacheckiego pochodzenia, jeżeliby zaś i tych zabrakło uczniowie posiadający szlachectwo austryackie, lub obdarzeni indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Stanisław Niezabitowski, właśc. dóbr w Uhercach niezabitowskich na podstawie terny, przez c. k. Namiestnictwo ułożonej.
Ś. p. Franciszka Parzelskiego	Jedno na 300 kor.		Pochodzenie z ojca polskiej narodowości.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Mikołaja Potockiego	Ewent. jedno lub więcej po 420 kor. ew. jedno lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. Stypendyum po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ś. p. Wincentego Rucińskiego	Trzy po 300 kor.	Tylko dla uczniów szkół średnich w Krakowie lub Nowym Sączu.	Narodowość polska, religia katolicka. Tylko dla synów niższych urzędników państwowych dwóch najniższych rang, lub synów woźnych państwowych.	Aż do ukończenia szkoły średniej w Krakowie lub Nowym Sączu a następnie szkoły wyższej w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	Wydział krajowy.
Rafała Russyana	Ewent. jedno lub więcej stypendyów po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Stypendya chłopskie księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Żarszyńskiego	Dwa ewent. więcej po 200 kor.		Stypendya są przeznaczone tylko dla synów ubogich włościan t. j. chłopów zamieszkałych na wsi. w kraju, a gdyby tych zabrakło. dla synów rzemieślników wiejskich (chłopskich). Pierwszeństwo służy najuboższym a względnie sierotom. Do podania należy dołączyć poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec kandydata jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu mają natomiast załączyć tegoż metrykę śmierci.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stupnickich i Jankowskich	a) Jedno ewentualnie więcej po 600 kor. b) ewent. jedno lub więcej po 400 kor.	ad a) tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu. ad b) tylko dla krajowych gimnazyów.	Religia rzymsko- lub grecko-katolicka, narodowość polska lub ruska, celujący postęp w naukach. Krewni fundatora (ś. p. Marcelego Stupnickiego, właściciela Szypowiec) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, chociażby nie wykazywali celującego postępu.	ad a) aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub medycznym we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu ad b) aż do ukończenia studyów gimnazyalnych krajowych, a następnie na wydziałach jak a).	Wydział krajowy na propozycyę kuratora, którym jest Wny Władysław Madeyski, emeryt. c. k. Radca Sądu kraj. w Samborze.
Jana Bazylewicza Towarnickiego	Jedno lub więcej po 400 kor.			Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Franciszka Korwina Zawadzkiego	Dwa lub więcej po 420 kor. Ewentualnie dwa lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych tylko dla szkół żeńskich w ogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	Dwa po 300 kor.		Szlachectwo.	Bieżący rok szkolny.	Wydział krajowy na propozycyę Wgo Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr.
Leopolda Rolanda dla uczennic seminaryum nauczycielskiego we Lwowie	Jedno na 360 kor.	Tylko dla lwowskich żeńskich seminaryów nauczycielskich.	Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk w jednem z lwowskich seminaryów nauczycielskich żeńskich.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi, przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Grzegorza Aywasa	Jedno na 600 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego	Wyznanie chrześciańskie z pierwszeństwem dla obrz. orm.- katolickiego.	Aż do ukończenia studyów na jednym ze świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego.	Wydział krajowy na propozycyę Senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego.
* Barczewskiego a) dla uniw. lwowskiego b) dla uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) trzy lub więcej po 600 kor. dla szlachty. Dwa ewent. więcej po 600 kor. dla nieszlachty. ad b) jedno ew. więcej po 600 kor. dla szlachty. Jedno ew. więcej po 600 kor. dla nieszlachty.	Ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego. Ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu Jagiellońskiego.	Ad a). b) Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I. egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach i t. d. dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach).	Ad a) b) aż do ukończenia nauk na uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie).	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu akademickiego.
* Aleksandra Brześciańskiego	Jedno na 560 kor.	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Dla synów mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem. Dobre prowadzenie się i celujący postęp. Pierwszeństwo między takimi służy potomkom rodziny z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej.	Aż do ukończenia nauk w gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Drelichowskiego Jana dla uczniów lwowskiej c. k. Szkoły politechnicznej	Jedno na 400 kor.	Tylko dla trzech najwyższych lat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Stypendya są przeznaczone dla najpilniejszych, najzdolniejszych i najbiedniejszych.	Aż do ukończenia nauk w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej.	C. k. Namiestnik Galicyi i W. Księst. Krakowskiego.
* Stypendya Jakóba (utworzone przez zm. Eliasza Pinelesa)	Jedno na 200 kor.	Tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Dla uczniów wyznania mojżeszowego, urodzonych w Jarosławiu, w ich braku mogą otrzymać stypendya przez substytucyę uczniowie wyznania mojżeszowego, urodzeni we Lwowie.	Aż do ukończenia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, substytuci tracą stypendyum za zgłoszeniem się kandydata z Jarosławia.	Wydział krajowy.
* Władysława i Maryi Jankowskich	Jedno na 40 kor.	Tylko dla lwowskich szkół ludowych żeńskich.	Narodowość polska, religia katolicka bez różnicy obrządku, pochodzenie z rodziców należących do klasy rękodzielniczej lub robotniczej.	Aż do ukończenia nauk w jednej z lwowskich szkół ludowych.	Wna Tekla z Jankowskich Domaszewiczowa w Snopkowie pod Lwowem.
* Janowskiego Floryana Amanda, biskupa Tarnowskiego	Jedno ew. dwa po 90 kor.	Tylko dla gimnazyum tarnowskiego.	Celujące zdolności, religia katolicka.	Aż do ukończenia gimnazyum tarnowskiego.	Wydział krajowy na przedstawienie dyrekcyi i grona nauczycielskiego c. k. gimnazyum w Tarnowie.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Arcyksięcia Karola Ludwika	Jedno na 360 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Wyznanie katolickie. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	C. k. Namiestnik na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrz. orm. we Lwowie.
* Menarda Konieckiego	Dwa ewentualnie jeszcze pięć po 400 kor. Jedno ewent. więcej po 300 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.	Narodowość polska. Krewnym i powinowatym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk na uniwersytecie Jagiellońskim.	Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego.
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	Jedno na 400 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Religia katolicka, obrz. łacińskiego staropolskie szlachectwo, zobowiązanie się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że stypendysta bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć, w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. (Deklaracyę tę składa się dopiero po otrzymaniu dekretu stypendyjnego, ubiegając się potrzeba tylko oświadczyć w podaniu gotowość złożenia takiej deklaracyi). Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczpospolitej polskiej.	Aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adjutum w służbie sądowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.
* Teofila Lenartowicza	Jedno na 200 kor.	Tylko dla krajowych niższych szkół rolniczych.	Tylko dla ubogich, w kraju urodzonych synów rodziców włościańskich, religii katolickiej obrz. łac. lub greckiego.	Aż do ukończenia nauk w krajowej niższej szkole rolniczej.	Wydział krajowy na propozycyę Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie.
* Adolfa Władysława Aleksandra Łazowskiego	Dwa po 600 kor.	Tylko dla uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Poświęcenie się nauce literatury polskiej i języka polskiego.	Aż do ukończenia nauk na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Wydział krajowy.
* Mieroszewskiego Ordynata	Jedno na 400 kor.	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej, w kraju zamieszkałej. W ich braku mogą otrzymać stypendya uczniowie w kraju urodzeni, pochodzący z rodziców również w kraju urodzonych, których językiem ojczystym jest język polski.	Aż do ukończenia gimnazyum św. Anny, potem zaś studyów uniwersyteckich na jednym z austryackich uniwersytetów.	Ordynat dr. Jan hr. Mieroszewski w Krakowie.
* Kazimierza Prus Petryczyna	a) Dwa ew. więcej po 400 kor. b) Trzy po 300 kor. c) Ew. jedno na 400 kor. d) Trzy ew. więcej po 250 kor.	ad a) tylko dla uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. ad b) tylko dla gimn. św. Anny w Krakowie. ad c) tylko dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie. ad d) tylko dla kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.	Narodowość polska, dowód, że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców).	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano.	Wydział krajowy.
* Rozalii i Karola Słapów	Jedno na 600 kor.	Tylko dla c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Urodzenie w Wadowicach z mieszczańskiej familii, religia katolicka, obrządku łacińskiego. Spokrewnionym z familią Słapów służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Wydział krajowy na propozycyę Rady miejskiej wadowickiej.
Soboty Karola	a) Jedno na 400 kor. b) Ewent. jedno na 400 kor.	ad a) tylko dla Akademii rolniczej w Dublanach. ad b) tylko dla wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Urodzenie w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem, wyznanie katolickie obrz. łac. lub greckiego, sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo, między nimi zaś rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk ad a) w Akademii rolniczej Dublańskiej, ad b) na wydziale prawniczym we Lwowie lub w Krakowie.	Wydział krajowy.
Stanisławowska	Jedno na 100 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Stanisławowie.		Aż do ukończenia gimnazyum.	Wydział krajowy.
* Ks. Antoniego Sutorskiego	Trzy ewent. więcej po 80 kor.	Tylko dla szkół ludowych w Myślenicach.	Tylko dla ubogich dzieci płci obojej, urodzonych w Myślenicach z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo krewnym fundatora.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Myślenicach.	Rada gminna w Myślenicach ewentualnie Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Karola Szczepanowskiego	Jedno na 260 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Narodowość polska, religia rzym. kat., sieroctwo.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Dyrektor c. k. gimnazyum Św. Anny w Krakowie, ewentualnie Wydział krajowy.
Dra Franciszka Urbańskiego	Jedno na 1200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.	Tylko dla artystów polskiego pochodzenia bez różnicy wyznania, odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, niezdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z tego stypendyum.	Przez cztery lata studyów c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ewentualnie przez dalsze, najwyżej cztery lata studyów w tej samej Akademii.	Wydział krajowy.
* Dra Maryana Warteresiewicza	Trzy po 340 kor.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Religia rzym. kat., sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie	Rzym.-kat. katecheta przy c. k. gimnazyum w Złoczowie.
* Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów z Gorzyc	Jedno na 400 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym i potomkom fundatora, noszącym imię Zawiszów, Witkowskich, Marowskich lub Dziewińskich. Inni uczniowie mogą stypendyum otrzymać tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie a następnie studyów uniwersyteckich. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata, któremu służy pierwszeństwo.	Najstarszy krewny fundatora imieniem Zawisza, ew. Wydział krajowy.
* Adama Żebrowskiego	Jedno lub więcej po 420 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie Krakowie.	Szlacheckie pochodzenie; ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a w razie wstąpienia do konceptowej służby rządowej w Galicyi, aż do uzyskania adjutum lub stałej posady.	Wny Antoni Skrzyński w Żurawnie.

L. 139.070/II. (9025 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Polance-Karol z poborami 3 klasy, 5 stopnia i ryczałtem na służącego 504 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 listopada 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 października 1907.

L. 48.163 (9023 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Trembowli, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 listopada 1907.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: Płaca etatowa w kwocie 800 koron rocznie, 20% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Trembowli, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie państwowej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 22 października 1907.

L. 139.071/II. (9028 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Haczowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 października 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 226/7 (5) (9005 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Małgorzatę Szwedową w Rzeszowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Buniewicza w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 1 października 1907.

L. cz. P. 175/7 (4) (8833 3—3)

Edykt.

Podaje się do wiadomości, że Andruś Kuzyszyn z Dulib jako głupowaty oddany został pod kuratelę, a kuratorem jego ustanowiony Iwan Rudiak z Dulib.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, 30 września 1907.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 14407 19 R/7 (8811 2—3)

Edykt I.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozporz. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu:

a) dla gminy kat. Serodyńce przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 77;

b) dla gminy kat. Chodaczków przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli budowlanej l. k. 293 3 i parcel gruntowych l. k. 1044/1 i 1045/1;

2. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy kat. Baworów przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli grunt. l. k. 774/1;

3. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Rohatynie dla gminy kat. Rohatyn przez wpisanie do wykazu hip. l. 204 parceli grunt. l. k. 1330 powstałej z części parceli l. k. 1326/1 stanowiącej dobro publiczne;

4. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Krakowcu:

a) dla gminy kat. Ruda krakowiecka przez utworzenie wykazu hipot. dla parceli grunt. l. k. 1361;

b) dla gminy kat. Krakowiec przez wpisanie parceli grunt. l. k. 1513;

5. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mielnicy dla gminy kat. Filipkowce przez utworzenie wykazu hip. dla parceli grunt. l. k. 1177/1;

6. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni dla gminy kat. Zarzecze przez wpisanie do wykazu hip. l. 147 parceli grunt. l. k. 725 4;

7. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Birczy dla gminy kat. Łomna przez utworzenie wykazu hipot. dla parcel grunt. l. k. 1656 i 1657;

8. księgi gruntowe c. k. sądu powiatowego w Budzanowie dla gminy kat. Janów przez wpisanie do wykazu hipot. l. 13 parceli grunt. l. k. 92;

9. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie dla gminy kat. Dołżka przez wpisanie parceli grunt. l. k. 46/1;

10. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Sokalu dla gminy kat. Sokal przez utworzenie wykazów hip. dla parcel grunt. l. k. 1859/1, 1859/2 i 2190;

11. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Ozortkowie dla gminy kat. Ułaszkowce przez utworzenie wykazu hip. dla parceli grunt. l. k. 949/2;

12. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie dla gminy kat. Rudniki przez utworzenie wykazu hip. dla parceli grunt. l. k. 940/2;

13. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Nadwórnie dla gminy kat. Cucyłów przez utworzenie wykazu hip. dla parceli grunt. l. k. 824;

14. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Kałuszu dla gminy kat. Niebyłów przez utworzenie wykazu hipot. dla parceli grunt. l. k. 595;

15. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Żurawnie dla gminy kat. Manasterzec przez utworzenie wykazu hipot. dla parceli grunt. l. k. 2762/1.

Zarazem podaje c. k. Wyższy sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 grudnia 1907 za księgę gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych sądach.

Od dnia 1 grudnia 1907 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych, nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały;

ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 marca 1908 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było one wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. Wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 15 października 1907.

Tchorznicki.

Firmy.

L. cz. Firm. 205/7 Sp. II. 169 (8910)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, iż na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia pod firmą: „Towarzystwo kredytowe w Grybowie“ odbytem w dniu 20 września 1907 w miejsce ustępującego dyrektora Edmunda Górskiego wybrano Jana Mączyńskiego właściciela dóbr Siedliska.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 5 października 1907.

L. cz. Firm. 827/7 (8779)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że Dyrekcya tego Towarzystwa uchwaliła na posiedzeniu z 29 września 1907 na podstawie § 7 statutu wykluczenie z członków Dyrekcyi dyrektora Hirscha Striżowera z powodu, że do jego majątku otwarto konkurs a nadto, że tenże działał na szkodę stowarzyszenia.

Rzeszów, dnia 5 października 1907.

L. cz. Firm. 190/7 (8948)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zebraniu członków stowarzyszenia „Spółka Oszczędności i pożyczek w Korzennej" w dniu 23-go czerwca 1907 odbytem w miejsce ustępujących ks. Wojciecha Guzika jako przewodniczącego i Wojciecha Jopa wybrano do zarządu Wojciecha Jopa ponownie i Pawła Kasprzyka, a przewodniczącym Józefa Kubisza.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 września 1907.

L. cz. Firm. 198/7 (8946 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stary-Sącz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo szewców w Starym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Stary Sącz 29 lipca 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólny wyrób obuwia i zbyt tegoż na wspólny rachunek.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Aleksander Pawlikowski, Franciszek Świebocki, Franciszek Dąbrowski, zastępcy Maksymilian Stodoła, Antoni Zembura i Jan Mucha wszyscy ze Starego Sącza.

Podpis firmy (F. Z.) pod firmą towarzystwa podpis dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia: okólnikami i plakatami.

Udział członków: 25 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona do dwukrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 17 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 września 1907.

L. cz. Firm. 37/1 Stow. II. 81 (8867)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Kupieckie gospodarcze Towarzystwo w Birczy stowarzyszenie, zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §§ 2, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 22, 24, 25, 26, 29, 43, 47, 50, 53, 54, 64, 71, 72, 74 statutu, z których § 72 opiewa: „Ogłoszenie stowarzyszenia następuje w czasopiśmie Samopomoc we Lwowie lub w jednym z innych dzienników krajowych.

Podpis firmy jak dotąd z tą zmianą, że obecnie firmę podpisywać będą dyrektorowie, a to Kelman Zupnik „K. Zupnik", zaś Lejsor Pinczowski „L. Pinczowski" Izak Langsam „J. Langsam".

1. Członek dyrekcyi Mates Ringel wystąpił.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany został Izak Langsam negocyant w Birczy.

Data wpisu: Sonok 5 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 czerwca 1907.

Spadki.

L. cz. A. V. 84/7, P. V. 73/7 (7) (8888 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że w dniu 23 marca 1907 w Dobrotworze zmarł Leib Schwarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Markus Diamand, zastępca rabina z Kamionki strumiłowej kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka strum., dnia 20 lipca 1907.

L. cz. A. 207/7 (8) (8742 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że 1 lutego 1887 w Kniaźdworze zmarła Pelagia z Kieniuków 1 śl. Hrycyk 2 śl. Czawaga bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wasyl Bodnaruk kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 27 września 1907.

L. cz. A. III. 333/06 (8) (8805 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Mykieta Nyskokłon zmarł w Wierzbowie dnia 4 września 1906 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Naści Nyskokłon nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku powyższego, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Stefanem Nyskokłon.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 23 lipca 1907.

L. cz. A. 551/6 (13) IV. 1/70 (8) (8755 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa 1) spadkobierców ś. p. Tytusa Theodosiewicza, nauczyciela, dnia 3 grudnia 1891 w Kidałowicach zmarłego, by w ciągu roku zgłosili swe prawa do spadku po tymże zmarłym pozostałego, składającego się z książeczki wkładkowej kasy oszczędności Nr. 10211 na 733 kor. 53 hal. opiewającej;

2) Romualda, Antoniego, Franciszka i Stanisława Schelsów, względnie ich spadkobierców, do podjęcia w ciągu roku z depozytu funduszów masy spadkowej ś. p. Florentyny Schels, składających się z kosztowności wartości 189 kor. 90 hal.

W razie niezgłoszenia się powyższych, spadek po ś. p. Tytusie Theodosiewiczu, przyznany zostanie jako bezdziedziczny Skarbowi państwa; jak niemniej kosztowności śp. Florentyny Schels zostaną temuż Skarbowi państwa wydane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 20 października 1907.

L. cz. A. VI. 377/5 (7) (8673 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż dnia 23 listopada 1891 zmarł Janko Piwowar w Toustołuąu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu ustawowej dziedziczki Józefy zam. Nazarko, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczem. w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Nazarko, synem Mikołaja, dla niej ustanowionym.

Tarnopol, 15 grudnia 1906.

L. cz. A. 248/7 (8) (8977 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie wiadomem czyni, iż dnia 5 kwietnia 1907 zmarła w Budyninie Michalina Wilczek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu spadkobierczyni Józefy z Wilczków zam Kniaź, wzywa ją, by w przeciągu roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i oświadczenie się do spadku pisemnie lub ustnie wniosła, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Hnatem Gaukiem z Budynina dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 4 października 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 75/7 (3) (8823 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Kawalca, gospodarza wiejskiego w Kozielnikach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 176.527 na imię i nazwisko „Stanisław Kawalec" i na kwotę 230 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 października 1907.

L. cz. T. 14/7 (2) (8913 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karoliny Przyłuskiej, właścicielki sklepu w Boryni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Boryni, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, L. 91 na kwotę 600 kor. i na imię p. Karoliny Przyłuskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 14 września 1907.

L. cz. T. 6/6 (5) (8997 1—3)

Edykt.

Na wniosek p. Sali Malz prywatnej ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego wekslu z daty Lwów 8 lipca 1906 na 1500 kor. za 4 miesiące od daty na własne zlecenie płatnego przez Aleksandra Morawskiego wystawionego i żyrowanego in bianco, a przez Zdzisława Jounga, Maryę Jounga i Zofię Morawską akceptowanego i płatnego w Lipowcach.

Wzywa się posiadacza tego wekslu, aby do dni 45 licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" wykazał swe prawa do tego weksla przed tutejszym sądem, gdyż po upływie tego czasu weksel powyższy uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. T. 72/7 (2) (8773 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Bazylego Gołdy, gospodarza w Kulparkowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 71.008 na nazwisko „Bazyli Gołda" i na kwotę 2500 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. II. 5/7 (1) (8865 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leiba Kaufmanna, kupca w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Tarnów 2 września 1907 na 400 kor. opiewającego, płatnego 20 października 1907, wystawionego i żyrowanego przez Leiba Kaufmanna, tresowanego na Lesera Goldberga w Bieczu i przez tegoż akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 21 października 1907, jako pierwszego dnia po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 21 września 1907.

L. cz. T. 83/7 (1) (8686 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Leona Schöna, zegarmistrza we Lwowie, ul. Ruska 3, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych trzech weksli:

1) 1 weksla z daty 2 sierpnia 1907 na 250 kor. opiewającego, przez Jana i Maryę Czarnijów akceptowanego, 3 miesięce od daty płatnego;

2) 1 weksla tej samej daty na 250 kor. opiewającego, jak wyżej akceptowanego, 6 miesięcy od daty płatnego;

3) 1 weksla tej samej daty, na 500 kor. opiewającego, jak wyżej akceptowanego, 6 miesięcy od wystawienia płatnego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia płatności każdego weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 października 1907.

Ч. сп. Nc. V. 61/7 (2) (8290 3—3)

Едикт.

Ц. к. суд повітовий в Коломиї взиває на просьбу Константина Теліцевского нотаря в Коломиї, посідача згубленої через Константина Телішевского книжочки вкладкової „Повітового Товариства ощадности і пожичок „Праця" в Бучачи, дня 16 червня 1904 тим товариством виданої, ч. 3 на суму 571 кор. 5 сот. і на его імя виставленої, аби еї в протягу одного року тут. судови предложив і права свої виказав, в противнім разї зістане книжочка тота по уплиBi сего часу яко неважна узнана.

Ц. к. Суд повітовий, відд. V.

Коломия, дня 15 мая 1907.

L. cz. T. II. 3/7 (1) (8970 2—3)

Edykt.

Na skutek wniosku Leiby Kaufmana w Tarnowie wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne zaginionego rzekomo wekslu z daty Tarnów dnia 5 września 1907 na 215 kor. z terminem płatności 15 października 1907 opiewającego na p. Arona Kohna w Radomyślu wielkim, trasowanego podpisem Leiby Kaufmana jako wystawcy, tudzież na odwrotnej zaopatrzonego, a przez Arona Kohna akceptowanego i wzywa posiadacza tego weksla, aby takowy w 45 dniach od dnia płatności tegoż tj. do dnia 24 listopada 1907 tut. sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 21 września 1907.

L. cz. XII. 102/7 (3) (8621 2—3)

Edykt.

Na wniosek Franciszki Rosner w Rakowicach u Jakóba Katza l. 65 zamieszkałej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie Nr. 5848 ks. VIII. fol. 105 na kwotę 104 kor. opiewającej przez wnioskodawczynię rzekomo zagubionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział III.

Kraków, dnia 12 września 1907.

L. cz. T. 7/7 (3) (8945 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ignacego Dąbrowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu Nr. 706 na 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1907.

L. cz. Nc. XVIII. 92/6 (4) (8747 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Wollischa kupca we Lwowie, Halicka 13 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego duplikatu rewersu depozytowego na 4000 koron względnie książeczkę galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 117.725 na 4000 kor. deponowaną 29 marca 1905.

Posiadacza powyższego duplikatu rewersu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 19 października 1907.

L. cz. T. 48/7 (6) (8942 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Maryanna Oczkowska, córka Wawrzyńca i Maryanny z Jeleniów, urodzona 17 lipca 1835 w Chrzanowie, wyszła za mąż w r. 1855 za robotnika Sebastyana Cortello. Po kilkoletnim pobycie w Galicyi, w ciągu którego przyjęli do siebie młodszą siostrę Maryę Oczkowską, córkę Wawrzyńca i Maryanny z Jeleniów, urodzoną 15 stycznia 1842, wyjechali z Galicyi na Podole około roku 1858, poczem jakiś czas mieszkając także w Czerniowcach przenieśli się razem na stały pobyt do Kijowa. Początkowo ich brat Tomasz Oczkowski korespondował z owemi siostrami, później jednak i to ustało, tak, że ostatnią wiadomość od Maryanny Oczkowskiej zam. Cortello, otrzymał Tomasz Oczkowski przed 38 laty, przyczem ta już o Maryi, siostrze swojej, nic nie wspomniała.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Tomasza Oczkowskiego postępowanie celem uznania za zmarłej Maryanny Oczkowskiej zam. Cortello i Maryi Oczkowskiej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono kuratorowi panu adw. dr. Antoniemu Gaszyńskiemu w Chrzanowie wiadomości o powyż wymienionych, aby przed niżej wymienionym sądem stawiły się lub w inny sposób uwiadomiły o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1908 rozstrzygnie o uznaniu ich za zmarłe.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 września 1907.

L. cz. T. 68/7 (2) (8772 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Starkla z Łańcuta wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych, na imię Władysława Starkla wystawionych, okazicielowi płatnych książeczek wkładkowych galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, a mianowicie:

1. Nr. 135063 na kwotę 1263 kor.;
2. Nr. 120278 na kwotę 1189 kor. 10 hal.;
3. Nr. 153365 na kwotę 1835 kor. 25 hal.;
4. Nr. 10743 na kwotę 1000 kor.;
5. Nr. 176374 na kwotę 627 kor. 50 hal. i
6. Nr. 84252 na kwotę 3100 kor.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 września 1907.

L. cz. T. 76/7 (1) (8774 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Nuty Kurzroka, dzierżawcy browaru w Kozowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch blankietów wekslowych, zaopatrzonych stemplami po 1 kor. 40 hal. niewystawionych i bez daty, a przez Nutę Kurzroka akceptowanych.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistnieiące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1907.

L. cz. T. 15/7 (2) (8610 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Eidelsheima, kupca w Drohobyczu wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych weksli, które opiewają:

1. weksel na 400 kor., zresztą zupełnie niewystawiony podpisany przez Abischa Erdmanna i Józefa Eidelsheima in bianco;
2. weksel na 200 kor., zresztą niewystawiony zupełnie, podpisany przez Abischa Erdmanna i Józefa Eidelsheima in bianco;
3. weksel stemplowany na 10 hal., całkiem in bianco podpisany przez Abischa Erdmanna;
4. weksel ostemplowany na 10 hal., całkiem in bianco podpisany przez Izraela Eidelsheima;
5. weksel na 100 kor., zresztą zupełnie niewystawiony podpisany in bianco przez Józefa Weinstocka;
6. weksel ostemplowany na 10 hal., całkiem in bianco przez Getzla Katza i Jettę Katz podpisany.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się w ciągu 45 dni po płatności ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Sambor, dnia 16 sierpnia 1907.

L. cz. T. 62/7 (2) (8659 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Skrzyńskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej pow. Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 46.266 na kwotę 200 koron opiewającej, na imię Maryi Skrzyńskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków. dnia 23 września 1907.

L. cz. T. 34/7 (8666 2—3)

Uchwała.

Na prośbę Pinkasa Riesla wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do następującej w stanie biernym realności wyk. hip. 482 ks. gr. Stanisławów Pinkasa Riesla, Tobiasa Mahlera i Goldy Itty Schwarz własnej zaintabulowanej pretensyi.

„Auf Grund der zwischen Chaje Weingarten und Isak Klar geschlossenen politischen Vergleiches dtto 14 Oktober 1850 Zl. 5692 wird die Summe von 176 fl. C. M. zu Gunsten des Isak Klar und im Grunde der vom Isak Klar ausgestellten Erklärung dtto 13 November 1850 im Lastenstande dieser Summe das Hypotekarrecht der Summe per 176 fl. C. M. sammt 5% vom 1 August 1845 zu Gunsten des abwesenden Johann Borysławski intabuliert“.

Wzywa się tedy tych, którzy roszczą sobie do pretensyi tej jakie prawa, by prawa te najdalej do 1 września 1908 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu na wniosek petenta amortyzacya wpisu tego orzeczoną i wykreślenie tegoż zarządzone będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 24 lipca 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12 45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza. Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8 40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i **WENTYLACYE.** Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Słuchaczka filozofii z francuską, niemiecką konwersacyą i muzyką udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazyum i do poprawek wogóle. Panieńska l. 32, mieszkanie l. 8, dla J. K.

Panowie i Panie

przez sprzedaż pokupnego artykułu mogą osiągnąć wielki boczny dochód, wiadomość: **Emil Rosenberg, Budapeszt,** Andrássystrasse 60.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Art. Zakład rytowniczy

A. ZIGMANNA

Lwów, ul. Sykstuska 14

zawiadamia wszystkie instytucye prywatne i rządowe, jakoteż W. P. kupców, przemysłowców, biura, stowarzyszenia, kancelarye adwokackie, starostwa, urzęda gminne i parafialne — że wydał najnowszy cennik ilustrowany wszelkich **stampilij, napisów i pieczęci** — i na żądanie posyła takowy gratis i franco, oraz że przyjmuje zamówienia i wykonuje takowe starannie i po najtańszych cenach, prosząc zarazem o baczne zwracanie uwagi na adres który jest tylko

Nr. 14 przy ul. Sykstuskiej.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**kotwicą**", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Bardzo na czasie.

Wszelkie środki desinfekcyjne

poleca po najtańszych cenach

JAN HOFFMANN

Skład farb i materyałów

Lwów, Rynek 34.

Dla Swietnych Starostw, Magistratów, Zarządów gmin i Szpitali ceny wyjątkowe.

Józef Schuster

przeniósł swój znany skład i pracownię kołder i matraców z ul. Kopernika na ul. Trzeciego Maja 5

pod firmą SCHUSTER i TOCZYSKI.

Pozostałe kołdry i materace sprzedajemy po znacznie zniżonych cenach i polecamy kołdry po kor. 4, 7, 10, 12, 14, 16, jedwabne, atłasowe od kor. 22, 25, 30, 40 i wyżej. Materace czysto włosienne od kor. 25, 30, 35, 40 do kor. 70 za 3 poduszki. Łóżka uniwersalne po kor. 24, 33, 38, 40. Łóżna mosiężne, żelazne i dziecinne od najtańszych. — Kompletne sypialnie, jadalnie, salony i t. d.

Na ul. Kopernika nie mamy żadnej pracowni i prosimy adresować tylko

Trzeciego Maja l. 5,

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Przedostatni tydzień. Ciągnienie nieodwołalnie 9 listopada 1907.

Wiedeńska c. k. loterya policyjna

1 los kosztuje 1 kor. Główna wygrana koron 30.000 koron

jakoteż **II. K. 5000 i III. K. 1000** będą wypłacone gotówką na mocy zezwolenia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, a na żądanie wygrywającego po strąceniu 10% ustawowo zastrzeżonego podatku od wygranych. **Losy** nabywać można w kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

C. k. Biuro loteryi policyjnej znajduje się **we Wiedniu I, Schottenring 11** (gmach Dyrekcyi Policyi).



PARKIETY i POSADZKI DESZCZUŁKOWE

oraz wszelkie

wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

Braci WCZELAK we Lwowie.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 grudnia 1907.

Loterya Karlsbadzka

główna wygrana 100.000 kor. w gotówce

4062 wygranych.

Cena losu 1 korona,

6 losów tylko 5½ kor., 11 losów 10 kor.

Losy po 1 kor. polecają kantory wymiany, trafiki, kolektury lub opłatnie

Kantor Braci Eibenschütz

w Krakowie, Rynek główny 5.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.